



„BERLIN—WARSZAWA—PRAGA”
WSPÓŁPRACA GOSPODAR-
CZA

Na dok Stoczni im. „Komuny Paryskiej” w Gdyni wszedł 4 z kolei dziesięciotysięcznik NRD m/s „Dukla”. Statek ten został zakupiony przez armatora czeskiego i będzie przechodził na doku stoczni polskiej konserwację części podwodnych. Na zdjęciu: m/s „Dukla” wchodzi na dok.

Gromadzkie rady narodowe dokonały wyboru prezydów i komisji

WARSZAWA (PAP)
W większości gromad odbyły się już pierwsze sesje nowo wybranych gromadzkich rad narodowych. Dokonano na nich wyboru prezydów i komisji. Na wielu sesjach radni zapoznali się z treścią nowej ustawy o radach narodowych, omówili zadania swych rad w świetle postulatów, zgłoszonych przez mieszkańców wsi w okresie kampanii przedwyborczej. Sesje wywołały duże zainteresowanie wśród ludności — świadczą o tym liczny udział w obradach.
W przeważającej większości sesje GRN dokonały prawidlowych i słusznych wyborów przewodniczących i członków prezydów powołując w ich skład ludzi o dużych kwalifikacjach zawodowych i cieszących się powszechnym szacunkiem wśród miejscowej ludności. W nielicznych tylko przypadkach prezydów PRN nie zatwierdziły uchwał sesji rad gromadzkich o wyborze przewodniczących GRN.

Przy każdej zagrodzie ogród warzywny

WROCLAW (PAP)
Koła gospodyń wiejskich w woj. wrocławskim wystąpiły ostatnio z inicjatywą, która powinna przyczynić się do rozwoju warzywnictwa i sadownictwa na wsi dolnośląskiej. Pierwszym krokiem w tej pożytecznej akcji jest — organizowanie pod hasłem — „Przy każdej zagrodzie warzywnik” — konkurs na najlepiej prowadzony ogród owo-cowo-warzywny. Konkurs ten z miejsca wzbudził duże zainteresowanie wśród mieszkańców wsi.
Przy dolnośląskich kołach gospodyń wiejskich powstało już 140 zespołów konkursowych, których członkowie z nadejściem wiosny przystąpią do zakładania w gospodarstwach wzorowych warzywników.

Cena 50 gr

Nakład 109 245

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIE

Z korzyścią
a bez krzywdy

str. — 3

Rok XIV Wydanie AB Poznań, wtorek 25 II 1958 Nr 47 [4376]

W XIII rocznicę pamiętnych dni poznaniacy uczcili pamięć bohaterskich żołnierzy i święto Armii Radzieckiej

23 luty — dzień dwu historycznych rocznic. Pierwsza to 13 rocznica Wyzwolenia Poznania z niewoli faszystowskiej, druga — 40-lecie istnienia, zrodzonej w Wielkiej Rewolucji Październikowej Armii Radzieckiej.

Spółeczeństwo Poznania uczciło 22 bm. to podwójne święto. W efektywnie udekorowanej Auli UAM zebrał się

liczne przedstawiciele mieszkańców Poznania na uroczystej akademii. Obecni byli również przedstawiciele ZSRR: radca ambasady ZSRR — Karpow, konsul Związku Radzieckiego — Szlepin, członkowie delegacji Armii Radzieckiej — gen. armii Malinin, gen. mjr Weinrub, gen. mjr Kamiński, gen. mjr Cyganow i inni wyżsi oficerowie radzieccy. Za stołem przydialnym zasiadli także generałowie Wojska Polskiego: z-ca szefa sztabu generalnego gen. Duszynski, dowódca garnizonu poznańskiego gen. Raczkowski, dowódca OW — Śląsk gen. Warysza; widzieliśmy także przewodniczących Prez. Woj. i Miejskiej Rady Narodowej, sekretarzy KW i KM PZPR, przedstawicieli ZSL i SD oraz licznych organizacji społecznych i młodzieżowych.

swoją armią — wojskiem polskim, które ramie w ramie walczyło z żołnierzami radzieckimi.”
Mówiąc o jedności krajów obozu socjalizmu i jego sile gen. Malinin podkreślił stale rosnące znaczenie Polski zarówno, jeśli chodzi o siły gospodarcze, jak i osiągnięcia w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dalsze zmiany w zarządzaniu PGR

Fachowcy przejdą z administracji do produkcji

WARSZAWA (PAP)
We wszystkich województwach prowadzone są obecnie prace, mające na celu dokonanie dalszych zmian w zarządzaniu państwowymi gospodarstwami rolnymi. Przygotowywana reorganizacja zmierza przede wszystkim do usamodzielnienia gospodarstw i osiągnięcia jak największej ich rentowności.
Jak informuje generalna dyrekcja PGR ustalono już, iż na miejsce dotychczasowych zespołów utworzonych zostanie 175 inspektoratów powiatowych lub rejonowych. Do ich obowiązków należeć będzie sprawowanie kontroli nad ok. 3.700 gospodarstwami jednoobiektowymi i nad 330 wieloobiektowymi. Ponadto utworzonych zostanie ok. 360 tymczasowych kluczy administracyjnych, w skład których wejdą te gospodarstwa, które ze względów ekonomicznych czy kadrowych nie mogą na razie istnieć samodzielnie.

Większość prac nad dokonaniem tych zmian jest już znacznie zaawansowana, np. w kilku województwach, m. in. w szczecińskim, gdańskim, opolskim i zielonogórskim inspektoraty rozpoczęły już pracę. Przewiduje się, iż do kwietnia br. rozpoczną pracę inspektoraty w pozostałych województwach. Do tego terminu zostaną również zlikwidowane prawie wszystkie zespoły — a tylko nieliczne będą istniały do 1 lipca br.
W wyniku likwidacji zespołów, które zatrudniały prawie 12 tys. pracowników administracyjnych i inżyniersko-technicznych zmniejszy się ilość zatrudnionych na tym szczeblu o ok. 9 tys. osób. Przejdą oni bezpośrednio do pracy w gospodarstwach. Dzięki temu gospodarstwa zyskają wielu nowych fachowców na stanowiska kierowników, księgowych i innych. Pozwoli to na obsadzenie prawie wszystkich kierowniczych stanowisk w PGR ludźmi z wyższym wykształceniem lub wieloletnią praktyką. Również i inne etaty w gospodarstwach PGR zostaną obsadzone ludźmi o dość wysokich kwalifikacjach i dużej praktyce.

Dodatkowe losowanie „Koziołków”

Biuro Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” komunikuje, że w dodatkowym losowaniu 41 Poznańskiej Gry Liczbowej w dniu 24 bm. zostały wylosowane następujące liczby wygrywające: 13 — 18 — 60 — 61 — 74.
Przypomina się, że wygrane z pięcioma i czterema trafieniami należy zgłaszać do dnia 27 lutego bież. roku w biurze Poznańskiej Gry Liczbowej do godziny 15.

W 40-lecie Armii Radzieckiej

Depesza od ministra M. Spychalskiego

Minister obrony narodowej M. Spychalski przesłał na ręce ministra obrony ZSRR R. J. Malinowskiego depeszę, w której m. in. czytamy:
Z okazji 40 rocznicy powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze oraz wszystkim żołnierzom sił zbrojnych Związku Radzieckiego serdeczne i braterskie pozdrowienia — w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym.
Jubileusz Armii Radzieckiej jest drogą narodową polskiemu, któremu narodziła się armia Kraju Rad okazywała bezcenną pomoc w oswobodzeniu się od hitlerowskiego jarzma.
Szczególnie droga jest rocznica Armii Radzieckiej Ludowemu Wojsku Polskiemu, które na polach bitew II wojny światowej, stoczonych z hitlerowskim najeźdźcą, związało się trwałym braterstwem z pierwszą z dziełach armią socjalistyczną.
W dniu 40-lecia sił zbrojnych Związku Radzieckiego, my żołnierze Wojska Polskiego, życzy my braciom naszym, żołnierzom Armii Radzieckiej, wciąż nowych osiągnięć w dziedzinie zapewnienia pokoju, tak niezbędnego dla twórczej pracy narodów radzieckich dla szczęścia całej ludzkości.



Kompania honorowa prezentuje br. h. Ufo. owana kolumna delegacji z wieńcami ruszy za chwilę do stóp Pomnika Bohaterów.
Na zdjęciu: Grupa oficerów radzieckich i przedstawicieli MRN w Poznaniu.
Na drugim planie generałowie radzieccy i polscy salutują. Pierwszy z lewej gen. armii Malinin, pierwszy z prawej dowódca OW Śląsk gen. Warysza.
Fot. (2) K. Przychodźki
(Sprawozdanie ze spotkań z dziećmi oficerów z mieszkańcami Poznania podajemy na str. 2).

Delegacja Min. Opieki Społecznej CSR w Poznaniu

(Inf. wł.)
Do Poznania przybyła kilkusobowa delegacja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z Czechosłowacji, aby poznać się tu z metodami prowadzenia zakładów społecznych, systemem przyznawania i wywołania rent oraz w celu poznania metod szkolenia inwalidów. Goście z CSR zwiedzili m. in. Państwowy Zakład Specjalny w Uleździe now. Kościeln. Państwowa Wytwórnia Protez oraz Zakład Szkolenia Inwalidów w Poznaniu.



20 bm. wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką wydał przyjęcie z okazji pobytu w Polsce wiceprzewodniczącego Związku Radzieckiej Wykonawczej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Svetozara Vukmanowicza-Tempo i jego małżonki oraz pozostałych członków rządowej delegacji gospodarczej Jugosławii.
Na zdjęciu: Władysław Gomułka i Svetozar Vukmanowicz-Tempo.
CAF — Fot. Wdowiński



W Zakładach Cegielskiego powitali goście przedstawicieli Dyrekcji, Rady Robotniczej i Komitetu Zakładowego Partii.
Na zdjęciu: generałowie radzieccy w rozmowie z nacz. dyr. Zakładów Kostiumów i przew. Rady Robotniczej mgr. Kruszyńskim.

Uroczysta akademie w Warszawie w 40 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP)
Z okazji 40 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyła się 22 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademie.
W prezydium akademii zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzejowski, I. Łoga — Sowiński, J. Morawski, E. Ochab, A. Rapacki i A. Zawadzki. marszałek Sejmu — Cz. Wycech, wiceprzewodniczący Rady Państwa, St. Kulczyński i B. Podedworny, wicepremier — P. Jaroszewicz, minister obrony narodowej — gen. broni — M. Spychalski, Z. Dworakowski, generałowie i starsi oficerowie WP, przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD, LPZ oraz organizacji młodzieżowych.
W prezydium zasiadli również: ambasador ZSRR w Polsce — P. Abrasimow, dowódca północnej grupy wojsk radzieckich — gen. lejtnant G. Stognij, attaché wojskowy ZSRR w Polsce — płk W. Orłow.
Na uroczystości tłumnie przybyli mieszkańcy Warszawy i żołnierze garnizonu warszawskiego.
Na sali obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni oraz attaché wojskowi państw obcych, akredytowani w Polsce. Orkiestra odegrała hymny Polski i Związku Radzieckiego.
Akademii przewodniczył i zajął ją przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki. Gdy mówca powitał obecnych na sali przedstawicieli sojuszników Armii Radzieckiej, zerwały się gorące oklaski.
Dłuższe przemówienie wygłosił minister obrony narodowej — gen. broni M. Spychalski.
Przemawiał następnie ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — Abrasimow. Końcowe zdania przemówienia amb. Abrasimowa, wygłoszone w języku polskim, wywołały serdeczny odzew ze strony zebranych na sali.
Oficjalną część akademii za-

kończyło odegranie „Międzynarodówki”.
W bogatej części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca Wojska Polskiego oraz zespół pieśni i tańca północnej grupy wojsk radzieckich.
Z posiedzenia sekretariatu CRZZ
Przeważnie o sprawach bytowych ludzi pracy
WARSZAWA (PAP).
21 bm. obradował sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych. Sekretariat dokonał oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz krajowych zjazdów związków zawodowych. Stwierdzono, że kampania ta ma ważne znaczenie dla spreycyzowania programu działania związków zawodowych w kierunku szczególnego zajęcia się przez organizacje związkowe sprawami bytowymi ludzi pracy i warunkami pracy załóg.
Wysłuchano też sprawozdania delegacji sekretariatu z przewodniczącym CRZZ I. Łoga-Sowińskim, która odbyła ostatnio dłuższą rozmowę z prezesem Rady Ministrów — J. Cyrankiewiczem. Tematem rozmowy były sprawy związane z dalszym kierunkiem prac nad przygotowaniem i zawieraniem zbiorowych układów pracy oraz sprawy związane z sytuacją szkoły i nauczycieli i postulatami wysuwanymi w tej mierze przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.
Omówiono również niektóre zagadnienia z dziedziny ubezpieczeń społecznych i inspekcji pracy, a także inne problemy socjalne i kulturalne.

Obrady delegacji gospodarczych Polski i Jugosławii stanowią nowy etap w rozwoju współpracy między obu krajami.

BELGRAD (PAP).

Dzienniki belgradzkie powitały w sobotę z uznaniem wyniki przeprowadzonych w Warszawie polsko-jugosłowiańskich rozmów gospodarczych, oceniając je jako bardzo owocne.

„Borba” podkreśla, że obrady delegacji gospodarczych PRL i FLRJ stanowią nowy i doniosły etap w rozwoju przyjaznej współpracy między obu krajami. „Rozmowy te — pisze dziennik — przeprowadzono w duchu deklaracji polsko-jugosłowiańskiej, podpisanej w Belgradzie podczas wizyty członków kierownictwa PZPR i rządu PRL, deklaracji, która położyła podstawy pod przyjazną współpracą między obu krajami, opartą na zasadach równości, poszanowania wzajemnego i braterskiej pomocy”.

„Borba” wspomina o tej części rozmów, która dotyczyła spraw planowego zarządzania

przemysłem i zarządzania przedsiębiorstwami, i w związku z tym pisze: „Jugosławia

i Polska krocza do socjalizmu własnymi drogami. Rozwój nowych stosunków w gospodarce i społeczeństwie wymaga wymiany doświadczeń między, biorąc ogólnie, wszystkimi krajami socjalistycznymi. Wymiana taka przyczynia się do lepszego zrozumienia wzajemnego i pomaga szybciej przezwyciężać własne trudności. Zwracając uwagę na ten ważny element Polska i Jugosławia jeszcze raz potwierdziły swe przywiązanie do zasady szerokiej współpracy międzynarodowej i rozwijania aktywnego współistnienia międzynarodowego”.

Komentator „Politiki” podkreśla, że dokument podpisany w Warszawie zapoczątkuje nowy, wyższy etap w rozwoju jugosłowiańsko-polskich stosunków gospodarczych.

AKADEMIA w Moskwie poświęcona 40 rocznicy Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP)

Kilkanaście tysięcy mieszkańców stolicy ZSRR zebrało się w Pałacu Sportowym na Łużnikach, gdzie odbyła się centralna akademie poświęcona 40 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Zgromadzeni powitali burzą oklasków członków Prezydium KC KPZR N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa i N. A. Bulganina.

O godzinie 17 akademie zabrał przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej, Bobrownikow.

Referat poświęcony siłom zbrojnym ZSRR wygłosił minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski.

W imieniu KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR z krótkim przemówieniem zwrócił się do zebranych pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow.

Przemawiali również przedstawiciele klasy robotniczej, inteligencji i młodzieży.

Po części oficjalnej odbył się wielki koncert.

„Turyści” nie powrócili do kraju

WARSZAWA (PAP)

9 osób spośród uczestników wycieczki zorganizowanej przez Biuro Organizacji Imprez i Wycieczek Sportowych „Sports-Tourist” na narciarskie mistrzostwa świata w Bad-Gastein (Austria) nie powróciło do kraju.

O obliczu moralnym tych ludzi świadczy fakt, iż porzucili oni rodzinę. M. in. starszy inspektor Centralnego Urzędu Geodezji pozostał w kraju z żoną i 4-letnią córką; żonę i dzieci porzucił także rzemieślnik z Gliwic, muzyk z Katowic, monter z Przedsiębiorstwa Budowy Szybów w Bytomiu i rzemieślnik z Siemianowic.

Większość „turyistów”, którzy zostali w Austrii — to ludzie dobrze sytuowani. Np. muzyk z Katowic zarabiał jako puzonista w orkiestrze rozrywkowej do 8 tys. zł miesięcznie. Wszystkich uczestników wycieczki stać było na opłacenie kosztów jej wynoszących 42 dolary w dewizach i 2.700 zł.

Do trzech razy sztuka

W bieżącym tygodniu marynarka USA ponownie przystąpi do wystrzelenia sztucznego satelity przy użyciu rakiet „Vanguard”. Byłaby to już trzecia z kolei próba. (PAP)

Strauss proponuje 5-punktowy program w sprawie rozbrojenia

BONN (PAP)

Minister obrony NRF — Strauss przedstawił pięciopunktowy program, przyszłych rokowań rozbrojeniowych.

Według propozycji Straussa ewentualne rokowania rozbrojeniowe powinny dotyczyć następujących punktów:

- 1) geograficzne rozszerzenie strefy rozrzedzonych zbrojeń;
- 2) stopniowe wyrównanie konwencjonalnych sił zbrojnych w innych krajach tej strefy do liczebności jednostek wojskowych stacjonujących w NRF;
- 3) skuteczny system kontroli;
- 4) sprawę obrony strefy rozrzedzonej przed ostrzałem atomowym;
- 5) problem zjednoczenia Niemiec.

BONN (PAP)

Przemawiając na wiecu CDU w Vilshofen (Bawaria) bawarski minister obrony Strauss wypowiedział się przeciwko planowi Rapackiego twierdząc, iż plan ten prowadzi do „zamykania i zaciemnienia sytuacji”. Strauss domagał się uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową.

Polsko-chińskie porozumienie o wzajemnych rozliczeniach z tytułu płatności niehandlowych

WARSZAWA (PAP).

W dniu 22 lutego 1958 r. podpisane zostało porozumienie o wzajemnych rozliczeniach z tytułu płatności niehandlowych między Polską i Chińską Republiką Ludową.

Porozumienie podpisali ze strony polskiej prezes NBK Edward Droźniak, ze strony chińskiej zastępca przewodniczącego Ludowego Banku Chin — Cziao Pei-sin.

Anielskie jednostki rakietowe na terytorium NRF

BONN (PAP)

Wszystkie gazety zachodniemieckie zamieściły 21 bm. informacje o decyzji rządu angielskiego w sprawie rozliczenia na terytorium NRF dwóch pułków wyposażonych w rakiet typu „Corporal” o zasięgu działania 150 kilometrów. Komentując tę decyzję dziennik „Neue Rhein-Zeitung” podkreśla, że terytorium NRF „coraz bardziej przekształca się w skład broni atomowej”.



PO PODPISANIU POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO POROZUMIENIA GOSPODARCZEGO

(Od lewej): ambasador Polski w Waszyngtonie, ROMUALD SPASOWSKI, zastępca asystenta Sekretarza Stanu do Spraw Ekonomicznych, WILSON T. M. BEALE jr., minister pełnomocny TADEUSZ EYCHOWSKI i FREDERIC W. JANDREY, zastępca asystenta Sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych

Fot. — CAF

Tylko kilkuset Syryjczyków wypowiedziało się przeciwko unii z Egiptem

KAIR (PAP).

W piątek w Egipcie i Syrii odbył się plebiscyt, w którym ludność tych krajów miała wypowiedzieć się na rzecz proklamowania Zjednoczonej Republiki Arabskiej i ogłoszenia prezydentem tego nowego państwa Gamal Abdel Nasserem.

Od najwcześniejszych godzin rannych ludność przygotowywała się do wyborów. W chwili otwarcia lokali wyborczych o godzinie 8 rano, tłumy wyborców przystąpiły do głosowania. Frekwencja była bardzo wysoka a nastrój pełen radości.

Brak jest jeszcze oficjalnych danych wyborów. Jednak według pobieżnych obliczeń przypuszcza się, że w wyborach wzięło udział ponad 95 proc. ludności w obydwu krajach.

Dowodem poparcia ludności dla unii egipsko-syryjskiej jest fakt, że — jak podają z Kairu — tylko kilkuset Syryjczyków wypowiedziało się przeciwko unii z Egiptem i prezydentowi Nasserowi.

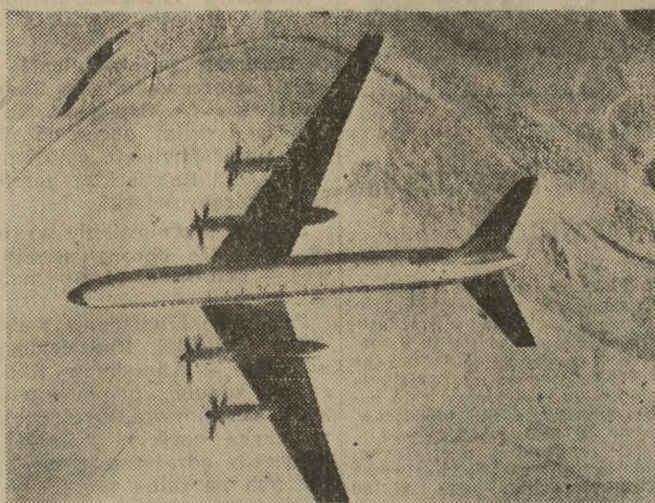
Szukri Kuatli, dotychczasowy prezydent Syrii, złożył swój podpis pod dekretem ogłaszającym ostateczne wyniki plebiscytu, jaki miał miejsce w dniu 21 bm. w prowincji syryjskiej nowej Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Jest to więc jego ostatni podpis jako prezydenta Syrii.

Wyniki plebiscytu zostały równocześnie ogłoszone przez radio w Kairze i w Damaszku. Zostały one opublikowane.

Już wkrótce na liniach „Aerotutu” zacząć kursować największe w świecie czteromotorowe turbośmigłowe samoloty pasażerskie „TU-114” przeznaczone do lotów transkontynentalnych. Nowy samolot skonstruowany został pod kierunkiem słynnego radzieckiego konstruktora samolotów, laureata Nagrody Leninowskiej — A. Tupolowa. Obecnie odbywają się loty próbne „TU-114”.

Na zdjęciu: samolot „TU-114” podczas lotu.

Fot. — CAF



Spór sudańsko-egipski pozostaje na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Jak już donosiliśmy, w piątek wieczorem zebrała się Rada Bezpieczeństwa, aby rozpatrzyć skargę Sudanu przeciwko Egiptowi.

Po przemówieniach delegatów Egiptu i Sudanu ogłoszono przerwę, w czasie której członkowie Rady przeprowadzili między sobą konsultacje na temat omawianego problemu. Po przerwie zabrali głos delegaci USA, Japonii i W. Brytanii, którzy wypowiedzieli się za dwustronnymi rokowaniami egipsko-sudańskimi w sprawie rozwiązania konfliktu.

Delegat radziecki Sobolew, który przewodniczy obecnie obradom Rady Bezpieczeństwa, oświadczył, iż w związku z tym, że zarówno Sudan, jak i Egipt wyrażają gotowość rozwiązania sporu w drodze dwustronnych rokowań nie jest pożądane, aby Rada Bezpieczeństwa ingerowała obecnie w tę sprawę.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła nie rozpatrywać sporu sudańsko-egipskiego pozostawiając jednak problem ten na porządku dziennym obrad, aby w wypadku fiaska dwustronnych rokowań egipsko-sudańskich móc ponownie rozpatrzyć to zagadnienie.

Rząd egipski oświadczył w piątek, że zgadza się odroczyć dalsze rozpatrywanie sporu granicznego z Sudanem, aż do zakończenia wyborów powszechnych w Sudanie. Tym samym rząd egipski wyraził zgodę na propozycję rządu sudańskiego analogicznej treści.

W XIII rocznicę pamiętnych dni

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie zespół Filharmonii Poznańskiej wystąpił z koncertem pod batutą dyr. Wiślickiego. Na zakończenie uroczystej akademii wręczono nagrody miastu Poznania za rok 1957. Nagrody otrzymali prof. dr Kwaśniewski, prof. dr Jan Sołkowski, Arkady Fiedler, Filharmonia Poznańska oraz Nagrodę Młodych, dr. Brygida Kürbisówna.

Radzieccy bohaterowie walk o Poznań na spotkaniu z mieszkańcami miasta

(Inf. wł.)

Wśród radnych

Jak już donosiliśmy, do Poznania przybyła delegacja Armii Radzieckiej, w skład której wchodzi m. in. gen. armii Malinin, oraz honorowi obywatele m. Poznania gen. mjr Weinrub. W dniu 22 bm. goście wzięli udział — w spotkaniu z radnymi Poznania. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

W Zakładach H. Cegielski

W godzinach obiadowych delegacja Armii Radzieckiej odwiedziła Zakłady H. Cegielskiego. Inż. Kostuj — nac. dyr. Zakładów w przyjacielskiej rozmowie opowiedział przybyłym gościom historię Zakładów, a obecni przedstawiciele Rady Robotniczej i organizacji partyjnej udzielali wyjaśnień dotyczących metod pracy i wielu problemów gospodarczych poszczególnych fabryk, a także warunków bytowych załogi.

Walne zgromadzenie Aeroklubu PRL

WARSZAWA (PAP)

22 bm. rozpoczęło się w Warszawie dwudniowe walne zgromadzenie Aeroklubu PRL — pierwsze po wyodrębnieniu się jesienią 1956 r. lotnictwa sportowego z Ligi Przyjaciół Żołnierza. Obrady poświęcone są podsumowaniu prawie półrocznej samodzielnej działalności Aeroklubu, wytyczeniu nowych dróg rozwoju sportu lotniczego, wyborowi nowych władz oraz uchwaleniu statutu APRL.

Na obrady przybył minister obrony narodowej — gen. broni M. Spychalski.

Referat sprawozdawczy wygłosił prezes ustępującego zarządu, dowódca wojsk lotniczych — gen. bryg. J. Frey-Bielecki.

Uroczystym momentem obrad było wręczenie po raz pierwszy ustanowionego w ub. roku „Medalu im. Czesława Tańskiego” — T. Majewskiej, która w 1956 r. ustanowiła trzy międzynarodowe rekordy kobiece w szybownictwie.

Dyplomy z okazji ustanowienia w roku ub. międzynarodowych rekordów na samolotach, śmigłowcach i szybowcach wręczono: W. Szeplińskiej, A. Abiamowiczowi, A. Natkańcowi i R. Witkowskiemu.

Pod koniec pierwszego dnia obrad rozpoczęła się dyskusja. Obrady trwają.

Ponowny wzrost napięcia w Tunezji

PARYŻ (PAP)

Według ostatnich doniesień prasowych z Tunezji, sytuacja w tym kraju uległa ponownie zaostreniu. Główną przyczyną napięcia sytuacji była decyzja dowództwa jednostek francuskich, które wydały rozkaz podległym sobie oddziałom, by opuściły zajmowane dotychczas pozycje w koszarach i udały się w rejon koncentracji w pobliżu miejscowości Keokuk. Tak więc wbrew zarządzeniu wydanemu przez rząd tunezyjski w sprawie pozostania garnizonów francuskich w koszarach aż do odwołania, francuskie oddziały piechoty oraz jednostki pancerne pogwałciły to zarządzenie i opuściły swoje miejsce postoju.

Do tej pory nie nadeszły żadne wiadomości, czy przemarsz oddziałów francuskich odbył się bez incydentów.

Przedstawiciel Tunezji w ONZ złożył dalsze cztery skargi rządu tunezyjskiego przeciwko postępowaniu Francuzów.

W czasie zwiedzania Zakładów, generałowie radzieccy szczególnie interesowali się Fabryką Wagonów — jak wiadomo, Cegielszczyca produkuje je na eksport także do ZSRR — oraz fabrykę obrabiarek.

Przed Pomnikiem Bohaterów

Funktualnie o godz. 15.30 przed Cytadellą zgromadzili się przedstawiciele społeczeństwa Poznania, organizacji politycznych i społecznych, zakładów pracy oraz młodzież. Na szczycie Cytadeli płonie znicz; przy akompaniamencie werbli, do wejścia na stoki Cytadeli podchodzi kolumna delegacji z wieńcami. Kompania honorowa prezentuje broń, rozgają się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego, a następnie hymnu państwowego Związku Radzieckiego. Następnie uroczysty moment składania wieńców ku czci poległych bohaterów. W pierwszym szeregu oficerowie i żołnierze radzieccy, tuż za nimi generałowie Armii Radzieckiej, generałowie Wojska Polskiego, przedstawiciele partii politycznych, delegaci załóg poznańskich, harcerze, a następnie także indywidualni mieszkańcy naszego miasta.

W dniu 22 bm. niemal na wszystkich cmentarzach, na których spoczywają ciała bohaterów żołnierzy radzieckich i polskich, dekorowali poznaniacy groby kwiatami i wieńcami. (h)

Zgon prof. Arctowskiego

WASZYNGTON (PAP)

W piątek zmarł w Waszyngtonie w wieku lat 88 prof. Henryk Arctowski, wybitny polski geofizyk i geograf. Prof. Arctowski jest autorem wielu wartościowych prac z zakresu meteorologii i geografii fizycznej. W latach 1897-99 brał udział w słynnej wyprawie belgijskiej do brzegów Antarktydy.

HOLLYWOOD OSZCZĘDZA

W Hollywood ukończono nakręcanie filmu Cecil B. de Millea pt. „Adam i Ewa”, opartego na tematyce biblijnej. W przeciwieństwie do innych filmów, de Millea, które wymagały wielkiego nakładu pieniędzy, „Adam i Ewa” kosztował bardzo niewiele, szczególnie jeżeli chodzi o wydatki na kostiumy. Obliczono, że koszty kostiumów nie przekroczą sumy 2,63 dolara, tyle bowiem wynosi cena... listków figowych, w które odziani byli bohaterowie filmu.

CIAŁA DLA MARSZAŁKOWEJ

Na zebraniu stowarzyszenia byłych kombatantów afrykańskich w okręgu Balingi, przewodniczący stowarzyszenia — Erich Kissling, tak oto rozpoczął swoją mowę powitalną — skierowaną pod adresem wdowy po marszałku Rommliu, pani Lucji Marii Rommel: „Szanowna pani Marszałkowie! Jesteśmy dumni, że możemy Pani ofiarować nie tylko nasze serca, ale również i nasze ciała, tak jak ofiarowywaliśmy je pani małżonkowi”.

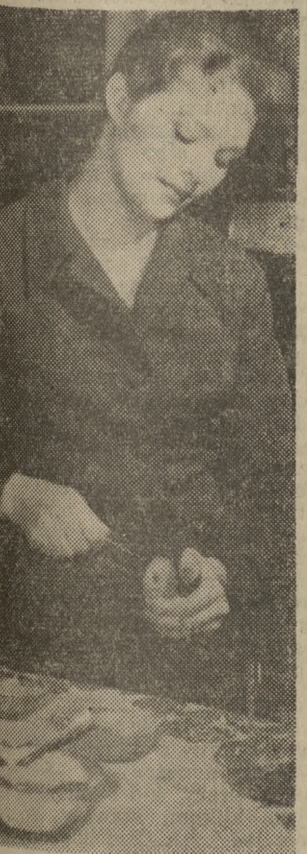
WIEDZIAŁ, KOGO GONIC...

W miejscowości Fuquay-Varina w Stanach Zjednoczonych pewien sprzedawca samochodów ścigał niebezpiecznego bandytę, który właśnie ograł bank. Gdy policja chwilała go potem za „obywatelską postawę”, odpowiedział: „Ja po prostu chciałem mu sprzedać samochód, bo wiedziałem, że on ma dużo pieniędzy”.

OKROJONE DOCHODY KSIĘCIA MONACO

Narodowa Unia Niezależnych — która kilka tygodni temu uzyskała większość w Radzie Narodowej Księstwa Monaco, powzięła uchwałę, o ograniczeniu władzy księcia Rainiera i zmniejszenia budżetu państwa o 115 milionów franków. Prasa francuska pisze w związku z tym, że książe Rainier będzie zmuszony podwoić cenę sprzedaży fotografii swoich dzieci, aby jakoś „zarobić na życie”.

GWIAZDY POLSKIEGO FILMU



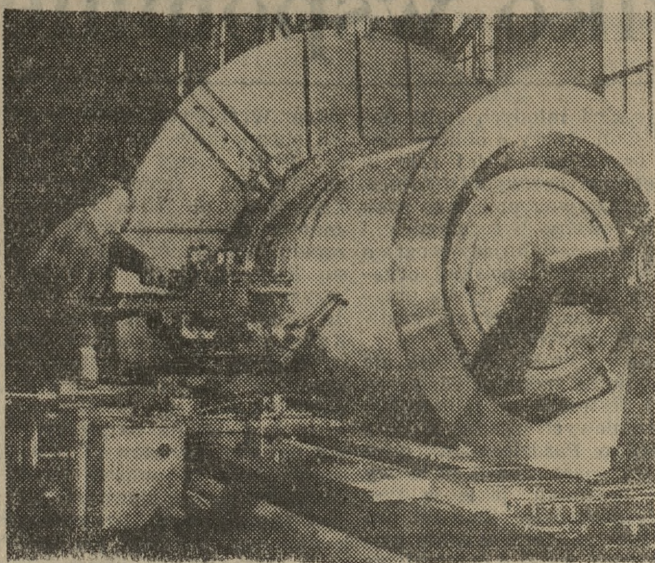
Czy pamiętacie „kociaka” — czarny charakter z filmu „Kapelusz pana Anatola”. Rolę tę grała Barbara Modelska (na zdjęciu). Ma ona lat 21 i jest mieszkanką Wrocławia. Obecnie gra główną rolę w filmie „Pigułki dla Aurelii”.

CAF - Fot.: Grzęda — Uchymiak

Korespondencje wojenne
Lenina

Dla uczczenia XI rocznicy powstania Armii Radzieckiej, wydawnictwo MON przygotowało pierwszą w naszym kraju, obszerną (ponad 500 stron druku) edycję „Korespondencji wojennych 1917—1920” W. I. Lenina. Starannie wydana książka, zawiera: listy, notatki, depesze i zapiski Lenina, dotyczące Armii Czerwonej.

(PAP)



Zakłady Budowy Maszyn w Koethen (NRD) przystąpiły do budowy 9 najcięższych kopaczek dla przemysłu węglowego NRD. Zakłady te eksportują maszyny dla polskich kopalni węgla brunatnego w Turowie i Koninie. Na zdjęciu: Wytaczanie bębna do nawijania liny stalowej.

FOT — CAF

Za każdy nie usprawiedliwiony dzień pracy

— potrącenia

W Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu odbyło się referendum w sprawie podziału

Z sali sądowej

Transformator?

Tak, ale za łapówkę

Komenda Wojewódzka MO pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu prowadzi śledztwo w sprawie afery łapówkowej, związanej z elektryfikacją gromad: Grębów, Trzemeszno, Dębówiec, Dzielice (pocw. Krotoszyn), Teodozowo, Brzezina, Daleszyna (p. Gostyń), Swiba (p. Kępno), Mrowino (p. Poznań), Roszkowo (p. Rawicz) i Rudniki (N. Tomys).

W gromadach tych na przełomie 1953/1957 roku powstały komitety elektryfikacyjne. Od członków komitetów niektórzy wpływowi pracownicy przedsiębiorstw państwowych i prywatni pośrednicy wyłudziili łapówki na łączną sumę co najmniej 200 tys. zł.

W związku z tą aferą, Prokuratura Woj. zastosowała areszt wobec nac. inż. Pozn. Przeds. Robót Telekomunikacyjnych — Władysława Norka, insp. techn. Zjedn. Instal. Montażowych w Poznaniu — Zbigniewa Brodzikowskiego, pracownika Zjedn. Instal. Sanitarnych i Elektr. w Poznaniu — inż. Witolda Łaskiego, mgr. Zygmunta Wilnera z Katowic (bez stałego źródła utrzymania), pracownika Biura Zbytu Maszyn Elektrycznych w Katowicach — Kazimierza Tomaszewskiego, właściciela prywatnego warsztatu — inż. Zbigniewa Siwy i kier. działu zbytu Wytwórni Transformatorów w Mikołowie — Juliusza Heina. Z wolnej stopy odpowiadać będzie kilkanaście osób, m.in.: właściciel prywatnego warsztatu — inż. Paweł Szyszka i Józef Bartkowiak, kier. robót w Zjedn. Inst. Sanit. i Elektr. (ak)

Jedna

czy dwie ofiary?

11 stycznia br. do szpitala w Kościanie przywieziono 60-letniego Jana Kaczora, zam. w Bilewie. Lekarze stwierdzili, że pacjent został otruty talem i zawiadomili MO, która wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie. 16 stycznia br. nastąpił zgon Kaczora i w tymże dniu, pod zarzutem morderstwa, została aresztowana 45-letnia wdowa — Leokadia Moczowa, zam. w Lubinie (pow. Kościan), kioskarka „Ruchu”.

Dotychczasowe dochodzenie — jak informuje Komenda Wojewódzka MO — wykazało, że Kaczor, który był wdowcem, od dłuższego czasu utrzymywał bliskie stosunki z podejrzaną, a ostatnio zamierzał zawrzeć związek małżeński z inną kobietą. Zawieszona taką decyzją Moczowa — goszcząc 2 stycznia br. Kaczora — wysypała mu do szklanki z winem pewną ilość talu (trucizna). Ok. godz. 24 denat opuścił mieszkanie podejrzaną i wrócił do swego domu. Wtedy poczuł osłabienie i bezwład nóg. Od 3—11 stycznia br. leżał w domu, a później przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł.

Dalsze dochodzenie ujawniło, że 29 maja 1955 r., w podobnych okolicznościach zmarł mąż podejrzaną, 47-letni Kazimierz Mocz. Objawy choroby były takie same, jak w przypadku Kaczora. Przeprowadzono więc ekshumację i sekcję zwłok K. Mocz, przy czym badania w tym zakresie dokonywane są przez Zakład Medycyny Sądowej A. M. w Poznaniu. Dalsze śledztwo, prowadzone przez KP MO i Prokuraturę w Kościanie, wykazało, czy Moczowa jest również winna śmierci swego męża — Kazimierza.

(3)

funduszu zakładowego. W czasie głosowania załoga wypowiedziała się za równym podziałem, a więc tym samym odrzucała dwa inne projekty, które uzależniały wysokość wypłat od zarobku brutto, lub uposażenia podstawowego.

Przy wypłatach utrzymane jednak zostaną wszystkie zastrzeżenia przewidujące pozbawienia części, lub całkowitego udziału w funduszu zakładowym tym, którzy łamali dyscyplinę pracy. Potrącać się będzie z należnej kwoty 25% za każdy opuszczony a nie usprawiedliwiony dzień pracy i pozbawienie częściowo lub całkowicie nagrody wszystkich karanych za kradzież, lub lekkomyślne niszczenie narzędzi i sprzętu fabrycznego.

Zgodnie z decyzją załogi, wypłaty funduszu zakładowego dokona się w ostatniej dekadzie marca, po zatwierdzeniu bilansu. Podobnie jak w innych latach, część funduszu zakładowego przeznaczy się na remonty mieszkań, akcję kulturalno-oświatową i socjalną.

(1)

63 śmiertelne ofiary
wypadków na kolei

W ub. roku w Wielkopolsce na terenie PKP zanotowano — jak informuje Komenda Wojewódzka MO — 189 wypadków. Rezultatem była śmierć 63 osób oraz ciężkie i lekkie obrażenia — 126 pasażerów.

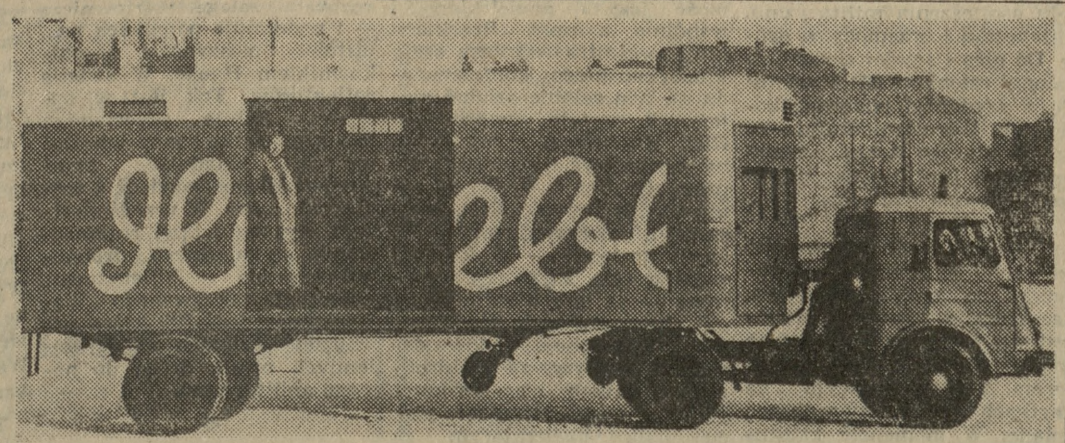
Nawet ci, którzy rzadko jeżdżą koleją, bez trudu odpowiedzą na pytanie: dlaczego jest tyle wypadków? Na stacjach PKP co krok spotykamy się bowiem z łamaniem elementarnych przepisów bezpieczeństwa.

Oto przykład jeden z wielu. 17 b. m. mieszkaniec Poznania Zygmunt O. na stacji PKP Września gonął pociąg.

„STAR” — WÓZ MEBLOWY

Zakłady Budowy Nadwozi Samochodowych w Jelcu koło Olawy wyprodukowały pierwsze samochody do przewozu mebli. Wozy te mają bardzo estetyczny wygląd, są pakowne a specjalne wyposażenie ich wnętrza zapewnia przewiezienie mebli bez uszkodzeń.

CAF - Fot.: Komierowski

Z korzyścią dla fabryk
— bez ludzkiej krzywdy

Badania rynku pracy w Polsce dają nam ciekawy obraz. W zależności od rodzaju branży od 20 do 40 proc. zatrudnionych — w tym 33 proc. robotników — nieustannie zmieniają zajęcie. Natomiast poszukujących pracy jest ponad 30 tys. osób, a wolnych miejsc 120 tys. Handel detaliczny zgłasza zapotrzebowanie na 21 tys. pracowników. Gospodarka komunalna — na 20 tys. osób. Odczuwają wciąż niedobór rąk do pracy — rolnictwo, leśnictwo, przedsiębiorstwa budowy dróg.

Ta różnica liczbowa między zapotrzebowaniem na siłę roboczą a poszukującymi pracy wynika ze struktury tego zapotrzebowania, ponieważ zajęcia szukają przede wszystkim kobiety i młodociani. Zapowiadane na rok 1958 uruchamianie nowych obiektów przemysłowych oraz przewidywany dalszy rozwój placówek kulturalnych, socjalnych itp. zwiększy możliwości otrzymania pracy. Wzrosną one jeszcze bardziej po wejściu w życie ustawy o podniesieniu rent, gdyż w związku z tym zrezygnuje najprawdopodobniej z zajęć prawie 100 tys. ludzi starych i chorych.

Nowe postanowienie rządu o rentach w dużym stopniu ułatwi zakładom produkcyjnym doprowadzenie załóg do stanu odpowiadającego faktycznym potrzebom fabryk — zarówno pod względem liczbowym, jak i jakościowym.

Podobnie jak w ciągu minionych lat nadmierną liczbą pracowników (i to pracowników o nieodpowiednich kwalifikacjach) „zagaściły się” biura i urzędy, tak i w fabrykach nastąpiły przerosty w zatrudnieniu. Przyjmowało się robotników bez wyboru, niezależnie od ich fachowego przygotowania. Tak zwane popularnie „szkolenie przywarsztatowe” niewątpliwie pozwoliło wyłowić talenty, nie wszystkich jednak przygotowało do stawianych wymagań. Natomiast nadmierne przerosty w zatrudnieniu nie sprzyjały prawidłowej organizacji pracy, rozluźniły dyscyplinę i stały się powodem tolerowania nadmiernej, nieuzasadnionej absencji chorobowej.

Konieczność zlikwidowania

nadmiaru robotników w fabrykach jest sprawą bezsporną. Fabryka nie może czynić z zatrudniania filantropii. Tylko — w jaki sposób dokonać selekcji bez skrzywdzenia kogokolwiek? Nie zapominajmy, że wraz ze słusznymi dążeniami do rentowności zakładów produkcyjnych, tu i ówdzie obser-

wuje się tendencje do zwalniania przede wszystkim np. matek. Trzeba też wiele czujności, aby nie popełnić takich błędów, jakie miały miejsce podczas kompresji etatów w administracji. Tej czujności

Grażyna ZIELSKA

(Ciąg dalszy na str. 4)

O 1858 izb więcej

Plan budownictwa mieszkaniowego w porównaniu z 1957 przewiduje w tym roku wzrost o 21,5 proc., to jest o 1.858 izb mieszkalnych. Wykańczanie domów mieszkalnych rozłożone zostanie równomiernie na kwartały, a nie jak w ub. roku, gdzie nasilenie robót przypadało na koniec roku. W 1957 roku w I półroczu oddano do użytku 37,9 proc. planu rocznego, w III kwartale — 19,3 proc., a w IV — 42,8 proc. W tym roku w I półroczu wykonane zostaną zadania w 44,4 proc., w III kwartale — 27,3 proc., a w IV — 28,3 proc.

Z budownictwa DBOR oddanych ma być do użytku w tym roku w Poznaniu — 2.725 izb, a w woj. poznańskim — 739. Dla zakładów pracy wykończą się w mieście — 2.377 izb, w Wielkopolsce — 1.886.

Z budownictwa użyteczności publicznej oddanych zostanie do użytku w Poznaniu

6 szkół podstawowych, budynek dla Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych oraz Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Matejki, centrala automatyczna dla Woj. Zarządu Łączności i stacja krwiodawcza przy ul. Marceleskiej. W Wielkopolsce jeszcze w tym kwartale wykończy się szpital w Kole.

Z budownictwa przemysłowego Poznań otrzyma halę nr. 16 na terenach MTP, halę nr. 8 w Zakładach Remontowych Energetyki, halę nr. 3 w Wiepolańskim oraz chłodnię w HCP.

Ponadto ukończone zostaną w woj. poznańskim: 2 magazyny zbożowe w Koninie i Pniewach, krochmalnia w Pile, hala produkcyjna w Jarocińskich Zakładach Przemysłowych, wykończalnia w Swarzędzkich Fabrykach Mebli oraz Cegielnia pod Chodzieżą. (an)

Kartki

z nienapisanego pamiętnika

24. II. 45. Wczoraj padła Cytadela. Poznań nareszcie wolny. Dopiero dzisiaj odważyłam się wyjść na dobre ze schronu. Ogrodowa zawalona dymiącym jeszcze gruzem. Wszędzie zgłiszczą. A jednak miasto zaczyna już oddychać nowym życiem.

Na rogu Piekara duża biała karta, na niej czerwonym ołówkiem wykalkulowane: Wszyscy młodzi do Związku Walki Młodych. Naszym hasłem — Walka, Nauka, Praca. Zapisy przyjmują itd”.

Poszłam. W prywatnym mieszkaniu przy Św. Marcinie młody człowiek z powagą wpisał moje personalia na wypełnionej licznyimi nazwiskami liście.

7. III. 45. Mamy już własne lokale. Zdezwastowane biuro niemieckie przy Walech Jana III — 12. Cały dzień nasi chłopcy wynosili z nich gruz i serty papierów. Jutro dziewczęta wyszorują podłogi, a chłopcy opatrzą jakoś okna. Janek Sołtysiak „wydebił” gdzieś kilka szymb. W ogóle nasze gospodarstwo zaczyna się powiększać. Marysia przyniosła kilim do projektowanej świetlicy, mamy kilka ładnych obrazów. Wszyscy pragną, aby u nas było miło i schludnie.

9. III. 45. Dzisiaj grupa naszych członków — byłych harcerzy, wystąpiła z projektem reaktywowania przy naszym kole V drużyny harcerskiej. Projekt zyskał poparcie całego zarządu. Tymczasowym komendantem został kolega Kupczyk.

15. III. 45. Roboty pełne ręce. Przygotowujemy otwarcie świetlicy. Zespół

artystyczny myśli o zorganizowaniu poważnej wieczornicy. Bieda tylko, że wszystkie większe sale zniszczone. Część naszych zgłosiło się ochotniczo do wojska. Jutro urządzamy im skromne pożegnanie.

18. III. 45. Nasze dziewczęta — pomagające służbie sanitarnej w szpitalach polowych, zaproponowały, abyśmy odwiedzili chorych z zespołem artystycznym. Zarząd Miejski poparł ten projekt i obiecał porozumieć się w tej sprawie z Komendantem Wojennym.

27. III. 45. Otwarcie świetlicy wypadło bardzo uroczyste. Wstęgi przecinała Danka Tarłowska — partyzantka warszawska. Szalenie miła dziewczyna. Nasz zespół artystyczny nabrał rozmachu. Organizuje wieczornicę w sali przy Św. Marcinie. Sala jest zawalona gruzem, ale nasi chłopcy wzięli się do roboty i przyrzekli za tydzień doprowadzić ją do porządku.

16. IV. 45. Jesteśmy już po wieczornicy. Udała się znakomicie. Ludzie stali stocznicy jak przysiwowe „śledzie w beczce”. Największe powodzenie miały chór i „Stokrotka”. Wspólna dziewczyna. Tańczy, śpiewa i gra na akordeonie jak urodzona artystka. Od jutra wszyscy pracujemy przy odgruzowaniu Św. Marcina. Pragniemy aby nasza dzielnica przodowała w tej pracy. No, zobaczymy...

30. IV. 45. Św. Marcin uporządkowany. Jutro przejdzie nim pochód 1-majowy. Nie wiadomo jeszcze, która dzielnica zwyciężyła we współzawodnictwie. W każdym razie nieprzepracowaliśmy 7.600 godzin, wywołując gruz i oczyszczając 62.500 cegieł. Ręce trochę boją, ale sercu wesoło.

9. V. 45. Koniec wojny! Na ulicach radość. Ludzie całują się, płaczą, śmieją. Postanowiliśmy z tej okazji urządzić wieczorem potańcówkę. Przedtem jednak odwiedzimy w szpitalu żołnierzy radzieckich. Jesteśmy tacy szczęśliwi, zaniesiemy im trochę naszej młodości.

Dobrze jest rozprostować plecy po pięcioletniej niewoli. Oddychać nareszcie wolnym powietrzem swej Ojczyzny.

Zofia ANDRZEJEWSKA

RECITAL MAŁCUŻYŃSKIEGO

Kraj nasz słusznie nazywa się granicą — ojczyzną pianistów. Istotnie z Polski wyszli: Paderewski i Hofman, Rubinstein i Koczalski oraz tylu innych sławnych i znakomitych wirtuozów fortepianu. Obecnie wielkie tradycje podtrzymuje na estradach światowych Witold Małcużyński, który wystąpił w Poznaniu — z recitalem solowym (po 20 latach pobytu za granicą). Tak wyjątkową frekwencją nie cieszył się u nas jeszcze żaden koncert powojenny.

Artyzm Małcużyńskiego zasługuje w pełni na prawdziwy entuzjazm. Pianista ten gra w sposób nowoczesny, raczej obiektywnie, po męsku. Temperament to fascynujący, ale trzymany w żelaznych karchach dyscypliny artystycznej. Małcużyński nie zabiega o błyskotliwość techniczną. Nie kokieta się słuchaczy, niby mizdrząc się „primadonna pianistyczna”. „Pre-lud, chorał i fuga” Francka oraz 2 kompozycje Brahmsa (Intermezzo, Rapsodia) grał z niezwykłym udzielnym skupieniem, głęboko wnikając w treść muzyczną, rezygnując ascetycznie z wszelkich łatwych efektów. I część recitalu kończy „Sonata” Op. 83 nr. 7 Prokofiewa, dzieło modernistyczne, nieprzeciętnie skomplikowane pod każdym względem, rzadko pojawiające się w programach, trudne dla słuchacza.

W II części wieczoru przeważa liryka (Debussy, Rachmaninow oraz oczywiście Chopin — podany z oszalałym rozmachem wirtuozowskim oraz bardzo indywidualną ekspresją (Ballada F-dur Scherzo cis-mol oraz mniejsze formy). Niekończące się bisy dopełniły całości programu.

Wislocki i Zmudziński

„Koncert f-moll” Chopina, w wykonaniu Tadeusza Zmudzińskiego, zdołał przyciągnąć na piątkowy wieczór Filharmonii nieco więcej publiczności niż zwykle. Niestety, niemało słuchaczy poznańskich ma w zwyczajnie uciekać do domu już w czasie przerwy, zaraz po występie solisty.

Zatem podczas II Symfonii Szymanowskiego sala świeciła pustkami. A było to pierwsze powojenne wykonanie tego utworu w naszym mieście. II Symfonia (napisana w r. 1910) jest wyrazem tęsknot klasycznych naszego kompozytora. Wzorem Maxa Regera — Szymanowski składa tutaj hold Bachowi i Beethovenowi. Niemalogo kunsztu panowania nad formą doprowadza „wariacje” (część drugą Symfonii), z których piąta ma charakter gawoty, szósta — menueta. Efektowna fuga, o pięciu tematach, wieńczy dzieło bogato i masywnie instrumentowane, pochodzące z okresu, kiedy Szymanowski ulegał jeszcze silnym wpływom muzyki niemieckiej (Brahms, Strauss, Mahler i wspomniany Reger).

Zagrane na wstępie przez zespół naszych filharmoników „Wariacje opus 56” Brahmsa po mistrzowsku rozwijają prosty temat chorału Haydna. Są cenne muzycznie, ale w powyższym programie stanowiły zbyt mały kontrast, w stosunku do Symfonii Szymanowskiego. Ale tak chciał Stanisław Wisłocki, który lubuje się w jednolitym „klimacie” repertuarowym wieczoru symfonicznego. Dyrygent ten potrafi wybornie przygotować orkiestrę na próbach (exemplum: Brahms). Wielbi klasyków. Jest propagatorem sztuki współczesnej. Emocje romantyków są mu dość obce. W swej butelce nie posiada fluidu Wodzieckiego ani temperamentu Kallawicza. Często interesuje swymi umiejętnościami, rzadziej porówna. Aby przedstawić obrazowo: pomiędzy Wisłockim a publicznością zazwyczaj wznoś się jakby jakaś tafla szklana, która nie pozwala na bezpośredni kontakt.

Solistą imprezy był Tadeusz Zmudziński, grający tak ulubiony przez wszystkich, chopinowski „Koncert f-moll”. Dobrze dysponowany tego dnia pianista przekonywał romantyzmem swej koncepcji, wysubtelnością dynamiką oraz ładem precyzyjnej techniki.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Nie tylko wspomnienie...

Siedzę wśród nich i wydaje mi się, że naraz cofną się czas. Ciepły podmuch wiatru szarpie firanki otwartego okna, przynosi jakby świeży zapach nadwiślańskich ogrodów i pól, przywołuje na myśl przedwiośnie... młodzień. Grupa zapaleńców marzy, trochę buntowniczo, o prawdziwym pięknie życia. Pierwsze spotkanie i pierwsze dni istnienia organizacji młodych. Twarda szkoła okupacji, patriotyczne wychowanie każe im traktować życie serio, czasami nawet do bardzo poważnie. Entuzjaści chcą więc być pomocni starszym, pożyteczni dla społeczeństwa.

Od wrocławskich spotkań grupki zapaleńców mija 10 lat, nikt jednak nie wyrzeka się ideałów młodzień, które ożywały z taką wyrazistością w czasie tej rozmowy. Przeglądając się znajomym twarzom — jakże oni podobni do moich przyjaciół z czasów wczesnej młodzień! Tyle, że bardziej dojrzali, dawno wyrosli z chłopcowskiego wieku, już nie łatwieśni, ale rozsądni jak przystało na przywódców młodzieżowej organizacji.

Staszek Walendowski opowiada właśnie koledze z Tymczasowego Zarządu Głównego ZMW Jurkowi Rasińskiemu o osiągnięciach wielkopolskiej organizacji, która obejmuje co raz szersze kręgi młodych rolników, spółdzielców, pracowników PGR, agronomów, nauczycieli, prawdziwych społeczników wśród inteligencji wiejskiej. Osiemset kół zreszta 14 tysięcy młodzieży, która marzy o zbudowaniu wsi na wzór miast, chce sama stworzyć kulturalne warunki bytowania i rozrywki bez oczekiwania na cud i daremnych narzekania. Gdy pękły w minionym roku lody, skuwające aktywność młodych ludzi — zielone wici obiegły Wielkopolskę. Nastąpiła wiosna ruchu społecznego na wsi.

Z rozkwitła w sercu nadzieja jechał młodzi przed rokiem do Poznania, aby zdecydować o powstaniu własnej organizacji. Pamiętam jak dziś te dni burzliwych dyskusji, namietnych przekonywań o potrzebie założenia Związku Młodej Wsi wiejskiej, potrzebie współdziałania

wszystkich młodych ludzi do bryli woli. Spory o oblicze idei w organizacji i jej rolę w społeczeństwie wydały owoce. Już w czerwcu ubiegłego roku sformułowany był rozsądny i naprawdę pasjonujący program działania wielkopolskiej organizacji ZMW i — trzeba przyznać — konsekwentnie realizowany dotychczas.

„Dla nas, młodzieży wsi, nie są obojętne żadne dziedziny życia. Jesteśmy w założeniach programowych zgodni z linią polskiego Października, gdyż Związek nasz zrodził się w wyniku przemian, jakie w tym czasie zachodziły. Stąd też praca nasza zawiera w sobie głęboką treść walki o przebudowę wsi polskiej, o szersze prawidłowe stosunki między wsią a miastem o pełną demokratyzację życia, o szerokie ludowiadztwo, o najszerze prawa dla młodego pokolenia i coraz wyższy poziom życia dla narodu, a więc i młodzieży” — tak brzmią słowa wstępnego programu, który przegladam, wyciągany z pliki wręczonych mi dokumentów organizacyjnych.

Trzeba nam ofiarne go aktywno — gorącej się Walendowski — aby sprostać tak ogromnym zamierzeniom. Praca organizacyjna wśród ludu w uwspółcześnionym wydaniu, oto zadania młodzieży, a więc naszej organizacji. Tam, gdzie jeszcze ZMP wychowało społeczników — najlepiej pracując nasze koła młodzieży, jak na przykład w powiatach wągrowieckim, czarnkowskim, pleszewskim, ostrowskim czy kępińskim.

— Ale między innymi dlatego, że zerwaliśmy z gadulstwem — wtrąca Rasiński.

— Właśnie — podchwytując milczący dotychczas posej Foltynowicz — przysposobienie rolnicze zdobyło młodzież. W czterystu zespołach bierze udział blisko pięć tysięcy młodych dziewcząt i chłopców. A jaka frekwencja cieszyli się kursy kroju i szycia, wypieku, gotowania, weterynaryjne, motorowe! Pamiętasz, Bogdan, inżyniera, który prowadził kurs w Chelmnie?

— Oczywiście — kiwa głową zastępca przewodniczącego ZW ZMW Bodek Pawlaczek. — In-

żynier Wróblewski, mimo swoich obowiązków dyrektorskich i PGR, uczył chłopaków na kursie samochodowym. Zresztą nie on jeden z inteligentów wiejskich wykazał tyle zapału. A inżynier z Mokronos, który pomagał młodzieży reżyserować sztukę, albo młoda nauczycielka z Kaliszowice Kaliskich Irena Kołodziej, która założyła zespół artystyczny, urządziła bal maskowy i propaguje w powiecie ostrzeszowskim konkurs na najpiękniejszą ogródek kwiatowy, przeprowadzany z wiosną przez ZWM w całym województwie?

— Nic dziwnego. Przecież w każdej wsi młodzież ma ambicję zorganizować własne koło. W Wielkopolsce istnieje już taka tradycja społecznej działalności — stara się wytłumaczyć do zjawisko Staszek Walendowski. — Przykłąd? Proszę bardzo: w moim rodzinnym powiecie, Pleszew, młodzież zamierza zorganizować spółdzielnię wiktyniarską w Chocz, w Innej znów wsi myśli się o zespole wypału cegły, aby wybudować dom kultury. W Bojanowie pod Rawicem istnieje projekt założenia wiejskiego ośrodka zdrowia na zasadach spółdzielczych.

— To wszystko jeszcze mało! Proszę sobie wyobrazić powiada posej Foltynowicz — że jest nawet projekt wybudowania w Poznaniu ze składki społecznych domu akademickiego dla młodzieży wiejskiej. Stanowi to dalsze rozwinięcie myśli o zapewnieniu równego startu dla młodzieży z tego środowiska, czemu mają między innymi służyć organizowane z wiosną specjalne kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie.

Moje rozmówcy zagłębiają się w tej chwili w jakieś szczegółowe rozważania z Jurkiem Rasińskim na temat statutu organizacji. Zastanawiam się tymczasem nad co dopiero usłyszaną rozmową. Rzeczywiście praktyczna działalność porwała przede wszystkim młodzież w powiecie wągrowieckim. Dzieja się tam naprawdę interesujące rzeczy: w Podolinie występuje zespół artystyczny Strzeleckiej, który przygotowuje się

do powiatowych eliminacji w pięknie udekorowanej świetlicy, dobrze prosperuje zespół teatralny w Laskownicy, teatrzyk kukielkowy Marii Furman w Smogulcu. Mówiono mi o otwarciu świetlicy w Rgielsku staraniem miejscowego koła ZMW, o urządzaniu zabaw bezalkoholowych i kursów tańca w samym Wągrowcu, o pędzie młodzieży wągrowieckiej do nauki i masowym udziale w wykładach szkoły rolniczej w Damasławku.

Nie jest to chyba tylko ożywienie przedzjazdowe. Nie tylko zapał pierwszych dni nowej organizacji. Założony na zdrowych podstawach, kontynuując tak pięknie rozpoczętą działalność, Związek Młodzieży Wiejskiej ma szansę stać się tą upragnioną przez młodzież i pożyteczną dla społeczeństwa organizacją.

Maria KEMPARA

Z korzyścią dla fabryk

(Dokończenie ze str. 5)

trzeba wymagać od organizacji związkowych, które przecież wspólnie z administracją mają decydować, czy powinien opuścić mury fabryki.

Wydaje się jasne, że na czele listy kandydatów do odejścia znajdują się bumelanci, obiboki i pijacy — balast niepotrzebnie obciążający fundusz plac. Należy się również zastanowić nad rozwiązaniem problemu dalszego zatrudnienia robotników, często robotników o niskich kwalifikacjach zawodowych, dla których praca w fabryce nie jest podstawą utrzymania. Do nich należy pewien odsetek chłopów, właścicieli gospodarstw, mogących dostatecznie wyżyć rodziny. Taki chłop — robotnik, mający poważne zaplecze ekonomiczne w rodzinnej wsi — powinien do niej wrócić.

Pozostaje jeszcze sprawa młodzieży, sprawa może najtrudniejsza. Mamy tutaj na myśli młodzież niedouczone, niewykwalifikowaną, a posiadającą dostateczne warunki domowe po temu, aby zdobyć fachowe kwalifikacje. Trzeba tę młodzież albo doszkolić, albo skierować do pracy nie wymagającej wysokich kwalifikacji.

Rola organizacji związkowych nie może być przy likwidowaniu przerostów zatrudnienia wypaczona. Są one obroną interesów robotnika, lecz pod tym pozorem ani rady oddziałowe, ani rady zakładowe nie mogą wybraniac przed zwolnieniem poszczególnych osób, które nie mają warunków do tego, by dobrze pracować. Obrona interesów robotników — jeśli ich przydatność w zakładzie produkcyjnym jest znikoma — go dziłaby w tym wypadku w interesy całej klasy robotniczej, która nadal musiałaby dźwigać na swoich barkach nadmierny ciężar.

Z drugiej strony jednak od tego są organizacje związkowe, aby broniły słusznej sprawy, by nie dopuściły do usuwania z pracy ludzi niewygodnych kilkom, stawały w obronie jedynych żywicieli rodzin, broniły słabych przed machiną biurokracji. W sukces organizacjom powinny przysłać instancje związkowe. Ich współpraca z radami narodowymi, koordynowanie planu zwolnień z fabryk z tworzeniem nowych placówek pracy pomoże w rozwiązywaniu tego trudnego dla fabryk problemu. Przewidywany wzrost funduszu interwencyjnego pozwoli na zakładanie spółdzielni, nowych warsztatów, w których powinni od razu znaleźć zatrudnienie lub naukę i zatrudnienie robotnicy nie nadający się do pracy w fabrykach.

Wydaje się również, że instancje związkowe powinny upowszechniać wśród organizacji związkowych najlepsze sposoby i wyniki likwidowania przerostów zatrudnienia w fabrykach — z korzyścią dla fabryk, bez ludzkiej krzywdy.

Grażyna ZIELSKA

SZEŚĆ RAZY 08/15

Od kilku dni „Bałtyk”, „Apollo” i „Targowe” są pełne. Nawet wyświetlenie w ogromnym kinie „Targowym” filmowego maratonu za jednym zamachem wszystkich serii („Koszary”, „Front”, „Kapitulacja”) — nie powstrzymało naporu widzów. Wszyscy chcą obejrzeć hitlerowski Wehrmacht tak, jak go widzą sami Niemcy, zachodni — oczywiście. I trzeba przyznać, widzi nie rozczarowuje się, bo postaci szeregowców, podoficerów i oficerów nie sfalszowano. Może generał jest nieco inny, nie taki, jak na podstawie kronik filmowych ubiegłej wojny sobie tych panów wyobrażaliśmy, lecz, ostatecznie, każdy bohater odpowiada jakimś typowi żołnierza niemieckiego. Rzecz teraz w tym, czy całość obrazu odpowiada prawdzie o hitlerowskim Wehrmachcie. I tu, przy całym powodzeniu trzech serii filmów — trzeba odpowiedzieć przecząco.

Aby dojść do podobnego wniosku — wystarczy gruntowne porównanie maratonu filmowego z trylogią „08/15” H. H. Kirsta. Uważny Czytelnik tego antymilitarystycznego i antyfaszystowskiego dzieła, którego siłę oddziaływania i pasję demaskatorską da się tylko porównać do słynnej powieści „Na Zachodzie bez zmian” — bez trudu dostrzeże kilka drobnych, lecz istotnych zabiegów retuszerskich, dokonanych przez von Salomona (autor scenariusza), na taśmie filmowej.

Przyjacielowi, który widział film — dałem trzy książki: „Nie czytaj, powiedziałem, pierwszego tomu, bo poza nęistotnymi dla wymowy i treści filmu zmianami, wszystko pozostawiono tak, jak w powieści H. H. Kirsta”. Opuściłono krótki opis żołnierzy burdy w knajpie, lecz ostatecznie, jest to epizodem niewiele znaczącym. Natomiast drugi tom, a także trzeci, różni się bardzo znacznie od filmu.

Pod względem politycznym mianowicie.

Kilka postaci z powieści i filmu nie zostało odmienionych. Kowalski, Asch, Schulz i Luschke (w powieści dowódca pułku na froncie i późniejszym generałem, jest ciągle ten sam Luschke) — właściwie są tacy sami. Właściwie! Gdy bowiem głębiej wejrzeć, okaże się, że na taśmie filmowej Asch jest dziełem wojakiem, mogącym wzbudzić podziw, nawet dziśszych militarnych zachodniemieckich, gdy bohater powieści — H. H. Kirsta, uznania w tych kołach zdoła być nie mógłby. Asch bowiem, choć należy do gatunku odważnych i świętych żołnierzy, jest w powieści Kirsta przez cały czas cywilem na siłę wtłoczonym w szeregi Wehrmachtu. Wojny nienawidzi. Munduru nie znosi. Awan su nie chce, choć użykuje go — właściwie wbrew swojej woli. Potępił zbrodnię wojenną. Nie uwodzi dziewcząt przy jeżdżących na front — jest wierny swojej Elżbiecie. Domaga się w słowach — i czynnie walczy o sprawiedliwość. Jest przeznany, dowcipny, dowcip swój wykorzystuje w celu ośmieszenia militarystów, hitlerystów i przemocy w ogóle. Do ojca i swojej siostry, za palonej członkini BDM, odnosi się z sztycherzą pogardą; kocha ich, lecz równocześnie oskarża starego Ascha o oportunistę, a Ingrid o narodowo-socjalistyczną histerię...

Najwięcej jednak zabiegów retuszerskich dokonał von Salomon na osobie Wedelmanna, który w powieści Kirsta jest wierzącym w Hitlera i na rodowy socjalizm młodym oficerem, przeżywającym na kartkach powieści swa degen golade. W momencie kapitulacji można powiedzieć — jest gotów: staje się człowiekiem z

przeciwnej barykady, mającym „gdzieś” idee, którym przez tyle lat wiernie służył. Pragnie zacząć życie od nowa.

Tu właśnie Asch odnotowuje swoje zwycięstwo. Choć w drugim tomie częste są ostre starcia między ówczesnym ogniomistrzem a Oberleutnantem, i to starcia natury ideowej, pod koniec obaj są jednolitych przekonani. Kirstowi chodziło tu chyba o przeprowadzenie tezy, że porządny, uczciwy Niemiec, choćby nawet subiektywnie wierzył w hitlerysty — musiał od niego odejść, musiał go potępić. Tymczasem scenarzysta von Salomon, po prostu uśmiercił Wedelmanna zaraz na początku „Kapitulacji”. W ten sposób wymowa polityczna została wyraźnie wypaczona. Postawa Wedelmanna nie została podważona.

Teraz sprawa najważniejsza — problem finału. W powieści Hinrichsen jest wierzącym głęboko w hitlerowski porządek świata maioorem. Oszukany przez plk. Hauka i por. Greifera — przysięga zemście. Oddając się do niewoli wykorzystuje znajomość języka angielskiego i wspólnie z ppor. Brackiem, którego siostra jest żoną szefa amerykańskiego kontrwywiadu na tym rejonie działań wojennych, zostaje pomocnikiem CIC. Hinrichsen czyni to — by wymierzyć sprawiedliwość parze Greifer i Hauk; ci zaś nie są, jak twierdzi film, wższymi funkcjonariuszami SD (czyli gestapo) — w każdym razie o tym Kirst nie wspomina — są natomiast oficerami „Oberkommando der Wehrmacht”, sędziami sądów dożnych, którzy za naidrobniejsze objawy niesubordynacji lub zamiary ustąpienia placu boju nacierają na Zełchodu oddziałom radzieckim i z Zachodu anglo-amery-

kańskim — skazują żołnierzy i oficerów na śmierć przez powieszenie. W tej wersji oskarżenie powieści Kirsta ma znacznie wyższy ciężar gatunkowy niż film: demaskuje nie oficerów policji hitlerowskiej, bo to byłoby wyważaniem otwartych drzwi, lecz dowództwo Wehrmachtu. Von Salomon zaś zwięził uderzenie; zbrodniarzami wojennymi są, według filmu, ludzie z SD i SS, a nie oficerowie Wehrmachtu.

Greifera w nieco inny sposób ujmuje Kowalski i Asch, lecz tak samo jak w powieści gen. Luschke — jako przewodniczący sądu — każe zbrodniarzowi wojennemu jako zbrodniarzowi wojennemu — w istocie jest nim, bo nie protestował czynnie przeciw hitleryzmowi, nie walczył z nim. Bezczyność wobec dziaającej się zbrodni — powiada generał samooskarżając się — jest także zbrodnią.

Nic z tego na taśmie filmowej nie zostało. Pozostaje generał, który był uwielbiany przez żołnierzy, kapitan-hitlemowiec z ideowego powołania, który ginie na pięć minut przed kapitulacją, cwaniak Asch, super-cwaniak Platze-Soeft (w powieści Platze ginie, a jego rolę obejmuje niejaki Soeft), zbrodniarz SD — i biedna młodzież hitlerowska, która posłano do walki z amerykańskimi czołgami. Co pozostaje widzowi innego — jak litować się nad kłesłą i niedola Niemców i szlachetnych żołnierzy za kolczastymi drutami? Asch powinien się osobiście obrazić na von Salomona.

Z trylogii filmowej pod względem politycznym wynika tylko to, że należy usunąć głupawych Schulzów — a zastąpić ich rozsądnymi. Generałowie zaś — tacy jak Luschke powinni zostać. Nie czuli się winni za wojnę — i byli niewinni. Pełnili tylko swój obowiązek. Może nie „für Führer”, lecz na pewno „für Volk und Vaterland”.

Wypadałoby tylko podnieść rękę do góry i mimo wszystko wrzasnąć: „HEIL! Heil! Wehrmacht und gute Waffenkameradschaft”!

Tego wszystkiego widzowi zachodniemieckiemu osz-

czędzono. Oszczędzono także postawia, które polega na przemówieniu niepoprawnego Schulza na zjeździe byłych żołnierzy w 1954 roku (komentarz do wyznania mjr. Hinrichsen!). Spłycono także gen. Luschkego, który nigdy nie był hitlerowcem, lecz poczuwa się do winy. Powiada na jednej z ostatnich karetek powieści, że choć oficer CIC niesłusznie go zakwalifikował jako zbrodniarza wojennego — w istocie jest nim, bo nie protestował czynnie przeciw hitleryzmowi, nie walczył z nim. Bezczyność wobec dziaającej się zbrodni — powiada generał samooskarżając się — jest także zbrodnią.

Nic z tego na taśmie filmowej nie zostało. Pozostaje generał, który był uwielbiany przez żołnierzy, kapitan-hitlemowiec z ideowego powołania, który ginie na pięć minut przed kapitulacją, cwaniak Asch, super-cwaniak Platze-Soeft (w powieści Platze ginie, a jego rolę obejmuje niejaki Soeft), zbrodniarz SD — i biedna młodzież hitlerowska, która posłano do walki z amerykańskimi czołgami. Co pozostaje widzowi innego — jak litować się nad kłesłą i niedola Niemców i szlachetnych żołnierzy za kolczastymi drutami? Asch powinien się osobiście obrazić na von Salomona.

Z trylogii filmowej pod względem politycznym wynika tylko to, że należy usunąć głupawych Schulzów — a zastąpić ich rozsądnymi. Generałowie zaś — tacy jak Luschke powinni zostać. Nie czuli się winni za wojnę — i byli niewinni. Pełnili tylko swój obowiązek. Może nie „für Führer”, lecz na pewno „für Volk und Vaterland”.

Wypadałoby tylko podnieść rękę do góry i mimo wszystko wrzasnąć: „HEIL! Heil! Wehrmacht und gute Waffenkameradschaft”!

Tego wszystkiego widzowi zachodniemieckiemu osz-

J. LIKOWSKI

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanego magazyniera — magazynu opakowań, zatrudniają natychmiast Zakłady Młynarskie w Poznaniu. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji według obowiązującego taryfikatora plac. Zgłoszenia kierować do sekcji personalnej Zakładów Młynarskich w Poznaniu, przy ul. Fabrycznej 22/23. K952

Sześć rodzin po trzech wzgl. dwóch pracowników w jednej rodzinie poszukuje PGR Długie Stare, pow. Leszno Wlkp., stacja kolejowa, poczta Lasocice. Światło, szkoła 7-klas., kościół na miejscu. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. 5048g

Głównego księgowego, księgową, zaopatrzeniowca i dwóch sklepowych zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Suchymśle, pow. Poznań. Warunki pracy do omówienia w biurze spółdzielni. 5222g

Inżyniera z praktyką z dziedziny remontów ciągników i maszyn rolniczych w charakterze kierownika warsztatu, zatrudni od dnia 1 marca 1958 r. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie, pow. Poznań. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, zgodnie z układem zbiorowym. Wnioski wraz z życiorysem i odpisem świadectw, możliwie osobiście składać w dyrekcji. 5410g

Kwalifikowanych tokarzy i szofera zatrudni Wlkp. Fabryka Urządzeń Mechanicznych (Wierpiana) Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. Warunki pracy w myśl układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K959

Maszynista, palacz i kierownik pociągu normalno-torowego z uprawnieniami PKP potrzebni natychmiast do pracy w terenie na budowę. Zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 — Dział Transportu, pokój 40. K960

Robotników budowlanych, zbrojarzy, monterów c. o. i sprzątaczy przyjmie do pracy w Poznaniu na budowę na Międzynarodowych Targach Poznańskich — Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. Płaca według Statutu SPB dla zamieszkałych zapewni zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K962

2 inżynierów drogowo-mostowych z praktyką na stanowiska st. inspektorów, gl. księgowego z wyższym wykształceniem i praktyką do jednostki podległej, instruktora księgowości posiadającego wyższe wykształcenie i pełną znajomość zagadnień finansowo-księgowych poszukuje Zarząd Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17, pokój 360. K969

Praca
Palacz do gazogeneratora potrzebny zaraz. Poznań, Wrzesińska 1. 5115g
Samodzielnego monterasamochodowego przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Warsztaty samochodowe, Poznań, Przemysłowa 33. 5316g
Wychowawczyni lub skromna panienka do dzieci potrzebna. Warunki dobre, mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5461g
Gospodyniowa prowadząca dom samodzielnego prowadzenia domu potrzebna na stałe. Warunki bardzo dobre. Referencje wymagane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 5162g
Pomoc domowa lub gosposia, może być z prowincji, zaraz potrzebna. Warunki dobre, mieszkanie. Poznań-Winogrady, ul. Sadłowa 32. 5463g
Marszałka potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 5471g
Uczeń szewski, specjalność: pantoflarstwo — drewniak, potrzebny. Poznań, Janickiego 4. 5512g
Uczennica fryzjerska potrzebna. Olejniczak, Poznań, Wielka 9. 5153g
Dziorca domu dobrze połączony, obeznany z pracami domowymi potrzebnymi. Mieszkanie służbowe, pokój i kuchnia w śródmieściu do objęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5172g
Fryzjer i uczeń potrzebni. Poznań, ul. Kwiatowa 1. 5180g

Nauka
Uczennica do krawiectwa damskiego potrzebna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5174g.
Tancerz towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2934g

Kupno
Kupię kompletny agregat chłodniczy lub dużą szafę chłodniczą. Oferty kierować: „Forma”, Warszawa, Marszałkowska 76, m. 33. K963
Stal narzędziowa konstrukcyjna z upiynieniem kupuje Knychala, Poznań, Staszica 21, warsztat tel. 513-51. 5046g
Silnik samochodowy „Hannag Rekord” w zł. niekompletny blok z głowicą kupię Wadziński, Poznań, Niska 3, tel. 1788. 5363g
Kupię samochód „Warszawa” fabrycznie nowy, bez klauzuli. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5117g.
Druk miękkie, czarny lub poczyniony grubości 2,2 — 3 mm kupię. Zdzisław Bednarski, Poznań, Szczepankowo, Chotomińska 49. 5146g
Kupię piecyk do centralnego ogrzewania wodnego nr 1 do 1-rodzinnego domu użytku, 90 m². Poznań, tel. 650-68, od godz. 20-21. 5178g
Szyby do wąskotorowej (polnej) kolejkii — 200 m — dwa wózki (wywrotki) żelazne — oraz okna inspektowe w większej ilości w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Poznań, Młyńska 8 m. 42, tel. 849-44.A. Zak. 5182g

Dnia 22 lutego 1958 r. zmarł w Bogu, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, w 91 roku życia, śp.

Stefan Brodziński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godzinie 11 w Czerlejnle.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

5755g

Dnia 22 lutego 1958 r. zmarł nagle, śp.

Witold Dolatkowski

pracownik Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania.

W Zmarłym tracimy cennego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.

RADA MIEJSCOWA Z. Z. P. P. i S. PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA POZNANIA

K1017

OBWIESZCZENIE

o terminie licytac i ruchomości

KOMORNIK SĄDU POWIATOWEGO W LESZNIE

J. Skrzypczyński podaje do publicznej wiadomości, że

w środę, dnia 26 lutego 1958 r., o godz. 13 dokona sprzedaży z publicznej licytacji zajęte w postępowaniu egzekucyjnym u dłużnika Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w likwidacji w Lipnie, powiat Leszno:

1. jednej młockarni „Patent” o wartości 40.000,— zł
2. jednej prasy do słomy „Lanz” o wartości 15.000,— zł
3. niewymłóconego łubinu około 2.500 kg o wartości 6.250,— zł

Zbiórka kupujących na podwórzu Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w likwidacji w Lipnie, pow. Leszno.

Zajęte ruchomości można na miejscu w dniu licytacji oglądać.

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania. K995

ZESPÓŁ PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH BYTYŃ, pow. Szamotuły

OGŁASZA PRZETARG (licytacje) NA WYBRAKOWANE KONIE.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego br. w gospodarstwie Bytyń. K1001

40 łózek metalowych

PIĘTROWYCH (80 miejsc)

ZAKUPIA PILNIE

ZAKOPIAŃSKIE ZAKŁ. GASTRONOMICZNE ZAKOPANE, ulica Świerczewskiego 5

Oferty kierować pod w. w. adresem. K942

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 2036g

Tarcze wozowe, dzielone 750 x 20 osie z piastami „stalowe” dostarcza wytwórnia. Poznań, Świerczewskiego 372. 3252g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 3375g

Sprzedam samochód Opel Olympia po kapitalnym remoncie. Wronki, Zwywiec 8. 4793g

Sprzedam samochód molo-trazowy 4-drzwiowy w dobrym stanie. Zgłoszenie Warsztaty, Poznań, Dąbrowskiego 81, tel. 24-57. 4969g

Sprzedam samochód „Mercedes” 170 — 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie oraz „Mercedes - Diesel” na ropę, 3-tonowy po generalnym remoncie na no wym ogumieniu. Wiadomość: Poznań, Kochanowskiego 1 m. 13, tel. 43-98. 5019g

Maszynę dzielnarską „Record Super” nową z gwarancją sprzedam. Poznań, ul. Matejki 5 m. 13. 5058g

Polecam artykuły zegarmistrzowskie w dużym wyborze i po korzystnych cenach. Jan Adamczyk, Poznań, Kraszewskiego 4, tel. 46-18. 5184g

Samochód DKW 700 cm po naprawie głównej, sprzedam. Poznań, Wrocławska 21 m. 7, od godz. 17-18. 5298g

Eksentrowkę kompletną z motorem 800 obrotów — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5510g

Spiesznie sprzedam saksofon nowy marki „Pierat” Antoni Grzesiak, Popowo Stare, poczta Smigiel, pow. Kościan. 15524p

Sprzedam generator (sila i światło) 2 KVA 1000 obr 380/220, 11,6 A. Generator trójfaz. 7 kW, 220 V 31,8 A. Tablica rozdzielcza z armaturą, podzielnica „Krebs” kompl. do frezowania. Józef Karliński, Ostrow Wlkp., Raskzowski 26. 15520p

Sprzedam korzystnie małe używaną platformę na szesnastkach. Oborniki Wlkp. Zamkowa 7. 5451g

Tapczany dobrej jakości, leżankę sprzedam. Tapicernia, Poznań, Maleckiego 33. 5475g

Sprzedam generator (sila i światło) 2 KVA 1000 obr 380/220, 11,6 A. Generator trójfaz. 7 kW, 220 V 31,8 A. Tablica rozdzielcza z armaturą, podzielnica „Krebs” kompl. do frezowania. Józef Karliński, Ostrow Wlkp., Raskzowski 26. 15520p

Sprzedam samochód „Hannag” (garbus) po remoncie. Poznań, Wawrzyńska 26 m. 5. 5120g

Sprzedam maszynę szewską (sandałówkę) na igły proste. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5122g.

Jerzy Lewandowski

Pogrzeb odbędzie się dziś, 25 bm., w Inowrocławiu-Szymborze, o godzinie 10,30 z kościoła parafialnego.

O czym zawiadamiają

KOLEDZY

Dnia 21 lutego 1958 r. zmarł w wieku 21 lat, student IV roku Wydz. Bud. Maszyn, Politechniki Poznańskiej, śp.

GAZOWNIA WOLSZTYN

telefon 330

ZAKUPI

następujące SILNIKI elektr. prądu zmiennego:

- I. 2 SILNIKI moc N = 10—12 kW obroty n = 1300—1440 obr./min. napięcie 380/660 gwiazda, trójkąt

albo

- 2 SILNIKI pierścieniowe z rozrusznikiem moc N = 10—12 kW obroty n = 1300—1440 obr./min.
- II. 1 SILNIK moc N = 7,5—8 kW obroty n = 2900—2940 obr./min. napięcie 380/660 gwiazda, trójkąt

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „L A S” W POZNANIU, ulica Słowackiego 13

OGŁASZA

że posiada do sprzedania:

1. ule wielkopolskie, kompletne, nowoczesne, w cenie po 350,— zł za sztukę;
2. szkielety uli wielkopolskich, w cenie 100,— zł za sztukę;
3. transporterki uniwersalne do pszczoł w cenie 50,— zł za sztukę;
4. rodziny pszczoły w ulach wielkopolskich, kompletne w cenie 800,— złotych za sztukę.

Zamówienia należy składać pod wyżej podanym adresem. Termin składania zamówień na rodziny pszczoły w ulach upływa z dniem 15 kwietnia 1958 r.

Ule można obejrzeć w Ośrodku Pszczelarskim w Kostrzynie, powiat Środa i w Magazynie Głównym w Poznaniu, przy ul. Kościelnej 45. K926

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA W KOŚCIANIE

ulica Młyńska 5b, telefon 523

OGŁASZA PRZETARG

NA SPRZEDAŻ

SAMOCZODU CIĘŻAROWEGO

MARKI „CHEVROLET - CANADA”,

0,75 ton, w cenie wywoławczej zł 36.000,—

na dzień 7 marca 1958 r., godzina 10

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w dzień przetargu w kasie Zakładu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod powyższym adresem. K916

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód osobowy „Wanderer W-240” po remoncie. Stan dobry. Wiertarkę słupkową spiesznie sprzedam. Osos, Oborniki, ul. Zamkowa 10. 2036g

Sprzedam mieszkarkę do kitu. Pawelec, Poznań-Górczyn, Krzywa 13. 5123g

Sprzedam młynek orgrinal 40 młotkowy. Pawelec, Poznań-Górczyn, Krzywa 13. 5123g

Wapno palone, bardzo wydajne dostarcza Wapniarnik Polowy — Barbara Gajownik—Bukowno Osle die, powiat Olsztyń, telefon 11. K1011

Maszynę do szycia szafkowa sprzedam. Poznań, Śniadeckich 16 m. 5. 4948g

Sprzedam maszynę trykotarską Knitax M-2 nową. Udzieli nauki. Poznań, Czerwonej Armii 17 m. 15. 5081g

Pieski foksterierki oraz cocker spaniele sprzedam. Zebrowski, Poznań, tel. 15-02. 5083g

Podarki imieninowe kompletne likierowe, kieliszki ozdobne, płyty do tortu, zabawki poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 5091g

Frak na średnią szczupłą figurę sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5095g

Sprzedam nowy motocykl WFM. Poznań, Rolna 34 m. 9, od godz. 15. 5098g

Sprzedam nowy motocykl „Pannonia de luxe” 250 ccm bez klauzuli, Poznań, ul. Szczęśna 9 m. 1 (przy Ogródku Botanicznym). 5099g

Samochód IFA F-8 sprzedam. Poznań, tel. 625-92. 5100g

Sprzedam samochód Adler Triumph w dobrym stanie. Poznań, Zwierzyniecka 8. 5101g

Sprzedam tapczan jednoosobowy, jak nowy. Obejrzeć można w czasie od godz. 8-16, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 5107g

Kuchenkę „Junkers” west falki na gaz i węgiel sprzedam. Mirowski, Poznań, Sikorskiego 32. 5110g

Sprzedam korzystnie nową maszynę trykotarską „Rekord - Knitter”. Kaczmarek, Poznań, Garbary 52 m. 4. 5116g

Sprzedam samochód „Hannag” (garbus) po remoncie. Poznań, Wawrzyńska 26 m. 5. 5120g

Sprzedam maszynę szewską (sandałówkę) na igły proste. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5122g.

Nóż elektryczny do krojenia materiałów sprzedam. Poznań, Litewska 18 m. 2. 5131g

Sprzedam tokarnię stołową z śrubą pociągową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5123g

Sprzedam samochód osobowy mały, nadający się do przewozu warzyw i owoców. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 5124g

Sprzedam cięgiel „Ursus” oraz mocarnie 15 kW z samowładzadłem. Leon Gutowski, Prusice, poczta Runowo, pow. Wągrowiec. 5134g

Lokale

Odstąpię 4 pokoje z kuchnią, praktyczną dentyści, również dla lekarza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4910g

Zamienię 2 pokoje (wspólna kuchnia) w Sopocie, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5332g

Kraków — Nowa Huta — superkomfortowy pokój z kuchnią — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty 4245 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K1012

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami i telefonem na 2/3 względnie 3 pokoje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4891g

Starszy pan na stanowisku poszukuje pokoju przy rodzinie na okres delegacji w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5051g

Zamienię 2 osobne mieszkania 1 pokój z kuchnią oraz 1 pokój, wspólne przynależności. Jezyce — na 2-3 pokoje z kuchnią samodzielne na dobrych warunkach Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5054g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w blokach (Łazarz) na większe 2-3-pokojowe, tylko w nowym budownictwie. Wszelkie koszty zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5056g

Lokal frontowy (ul. Dąbrowskiego) narożnik (Rozewelska) za zwrotu kosztów budowy odstąpię Poznań, tel. 10-01. 5064g

Przewieźnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AK, Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Przewieźnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AK, Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Przewieźnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AK, Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Przewieźnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AK, Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Przewieźnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AK, Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Przewieźnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AK, Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Przewieźnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AK, Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Przewieźnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AK, Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Przewieźnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AK, Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

UWAGA!

Zawiadamiamy

POSIADACZY elektrycznych MASZYN DO SZYCIA

z importu o udzielaniu przez nas bezpłatnych porad fachowych oraz dokonywaniu napraw wszelkich typów tych maszyn. Zakład dysponuje specjalistami przeszkolonymi za granicą.

Adres:

W. P. H. A. G. D. „ARGED”
ZAKŁ. USŁUGOWO - NAPRAWCZY Nr 1
Poznań, ul. Armii Czerwonej 41
telefon: 96-35 K902

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „L A S” W POZNANIU, ulica Słowackiego 13

OGŁASZA PRZETARG

na budowę trzech pawilonów norczych z klatkami z materiałów wykonawczych — przy Fermie Zwierząt Futerkowych w miejscowości Czerlew, powiat Gniezno.

Szczegółowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Dziale Administracyjno-Inwestycyjnym w pokoju nr 4. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie dyrekcji w terminie do dnia 5 marca 1958 roku, godz. 15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferty.

K933

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU przy ulicy Marcelliskiej 17 19

ogłaszają przetarg

na wykonanie ca 160.000 sztuk różnych kartoników tekturowych z surowca wykonawczy.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 5 marca 1958 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 marca br., o godzinie 8.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty.

Oferty należy składać w myśl obowiązujących przepisów w podwójnych kopertach i zalakowanych z zaznaczeniem, że bierze udział w przetargu.

Informacji udziela Sekcja Zaopatrzenia. K990

Sprzedam 3 ha dobrej ziemi blisko Środy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4902g.

Sprzedam 34 morgi ziemi ornej w powiecie wrzesińskim. Cena 55.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5066g.

Sprzedam domek 1-rodzinny z rozpoczętą budową w Mosinie 10 minut od stacji. Pokój z kuchnią wykończony, ogród 800 m², plan rysunku całego domu 10 x 10 metrów, dach 4 spadowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5067g.

Sprzedam 34 morgi ziemi ornej w powiecie wrzesińskim. Cena 55.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5066g.

Sprzedam 34 morgi ziemi ornej w powiecie wrzesińskim. Cena 55.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5066g.

Sprzedam 34 morgi ziemi ornej w powiecie wrzesińskim. Cena 55.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5066g.

Sprzedam 34 morgi ziemi ornej w powiecie wrzesińskim. Cena 55.00

W rocznicę wyzwolenia Piły

W XIII rocznicę wyzwolenia Piły odbyła się w sali Hotelu Robotniczego ZNTK uroczysta akademii. Liczne zebrani obywatele miasta wysłuchali z uwagą ciekawego referatu wiceprzewodniczącego PMRN — ob. Pankaua.

W części artystycznej wystąpili recytatorzy Liceum Handlowego, dziecięca orkiestra mandolinistów i chór „Echo” ZNTK, zespół muzyczny i chór „Chopin” Miejskiego Domu Kultury oraz liczny zespół gościnny jednostki wojskowej Armii Radzieckiej.

Pla już dawno nie oglądała takiej dobrej części artystycznej. (Kc)

Z życia harcerzy

Niedawno w Popowie odbył się bieg harcerski na III stopień młodzików. Do zmagania o zdobycie krzyża harcerskiego stanęło 11 harcerzy i 16 harcerzy z obu drużyn.

Harcerze gnieźnieńscy już dziś myślą o obozie letnim. Zagadnieniem tym poświęcono jedno z ostatnich posiedzeń Komendy.

Propozycje Komendy Hufca idą w kierunku skoncentrowania obozów drużyn w jednym rejonie. Proponuje się uroczyste zakątek nadmorski — Wisiełkę. (Zwis)

W Kaczanowie (pow. Września) są „Czerwone Kapturki”. Jest to drużyna zuchowa, która wolne chwile od nauki w szkole i domu spędza na wycieczkach. Ostatnio zdobyli sprawność „Lotnika”, a cncą zdobyli sprawność „Eskimosa” i „Pana Twardowskiego”. (kst)

24 Drużyna Harcerska w Zakrzynie (pow. Kalisz), urządziła miłą imprezę dla mieszkańców okolicznych wiosek. Tradycyjny kominek w świetlicy szkolnej zgromadził licznych rodziców. Mali artyści swymi pokazami i humorem wytworzyli miłą atmosferę. Warto wspomnieć, że nie był to pierwszy występ przed publicznością. (jb)

Zespół szamotulski wyruszy w teren

Istniejący od 1945 r. regionalny Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Szamotulskiej przygotowuje się do występów w terenie. „Wesele szamotulskie” oglądać będą Leszno, Konin, Krzyż i Wągrowiec.

Warto przypomnieć, że szamotulanie występowali kilkakrotnie w Warszawie, a ostatnio w telewizji poznańskiej. (wj)

Luty	Imieniny
25 wtorek	Wiktora, Cezarego

Teatry

w Poznaniu

OPERA — g. 19 „Turandot”, środa — g. 19 „Śpiąca królewna”, czwartek — g. 19 „Hrabina”, piątek — g. 19 „Legenda Bałtyku”, sobota — g. 19 „Opowieści Hoffmanna”, niedziela — g. 19 „Halka”, POLSKI: wtorek, środa, czwartek — g. 19 „Pan Jowialski”, piątek — g. 19 „Lekkomyślna siostra”, sobota — g. 15.30 „Pan Jowialski” (przedst. zamkn.), godz. 19 „Lekkomyślna siostra”, niedziela — g. 10 „Baśń o Janku i Oleńce” i g. 19 „Lekkomyślna siostra”; NOWY: od wtorku do czwartku — g. 19 „Ich dwóch”, piątek — g. 19 (premiera) „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”, sobota i niedziela — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”, OPERETKA POZNAN-SKA: od wtorku do niedzieli (prócz piątku) — g. 19 „Hrabina Marica”; SATYRY — od czwartku do niedzieli — g. 20 „Piękna Helena”; MARCINEK — od czwartku do niedzieli — „Pastorałka”.

W terenie:

KALISZ — „Kupiec wenecki”; MIĘDZYCHÓD — „Las”.



Reporter na ulicach Kępna

Kilkanaście minut po godzinie 1 pociąg z Poznania zatrzymuje się na stacji. Rozespani pasażerowie schodzą z wagonów i podążają ku dwor-

Młodzież szkolna dla swego miasteczka

Miłą niespodziankę mieszkańcom Strzałkowa niedawno sprawiła tamtejsza młodzież szkolna. 70-osobowy chór wykonał wiele pieśni i piosenek. Orkiestra szkolna grała bardzo przyjemnie, a zespół kielkiowy dał przedstawienie. Nie obyło się i bez występów zespołu tanecznego.

Oklaski i bisy były wyrazem uznania dla organizatorów tej wieczornicy i dla nauczycielstwa za trud przygotowawczy. Zespoły szkolne mają odwiedzić sąsiednie gromady. (zj)

Pierwszy — Wągrowiec drugi — Jarocin

Komisja konkursowa przy Wojewódzkim Komitecie Odbywania Warszawy w Poznaniu przyznała powiatowi wągrowickiemu I miejsce za przedterminowe wykonanie rocznego planu (30. XI. ub. r.) w wysokości 247.038,13 zł. Za osiągnięcie to powiat otrzymał 40 tys. zł nagrody.

II miejsce i 20 tys. zł nagrody przypadło powiatowi Jarocin.

Ze zbiorów w roku 1957 przy pada powiatowi wągrowickiemu nadwyżka w kwocie 114 tys. zł, plus 40 tys. zł nagrody, czyli razem do dyspozycji powiatu 154 tys. zł. (kdw)

Kina

KALISZ — Wolność: „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.), Stylowe — „Pęta” (polski, 16 l.); Gnieźno — Lech: „Eroica” (polski, 18 l.), Polonia — „Edward i Karolina” (franc., 16 l.); OSTROW — Siołce: „Przygody Pata i Patachona” (NRF, 7 l.); LESZNO — Sportowiec: „Biały pudel” (radz., 7 lat).

Radio

PROGRAM I

Fala 1.322 m

15.06 — Informacje; 15.10 — Władzanka melodii; 15.30 — Zespoły i soliści; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Aud. dla drużynowych; 16.40 — Chwila muzyki; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Kurs języka rosyjskiego; 17.15 — Koncert w wyk. Jerzego Rosińskiego; 17.43 — Małe zespoły rozrywkowe; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Radiowa Encyklopedia Przyrodnicza; 18.30 — Muzyka baletowa; 19.05 — Utwory skrzypcowe komp. polskich; 19.30 — Teatr Młodego Słuchacza; 20.40 — Muzyka; 21.26 — Wiadom. sport.; 21.30 — Piosenki franc.; 21.50 — „Pieśń o wychowaniu”; 21.55 — „Listy z Ameryki”; 22.10 — Muzyka taneczna; 22.36 — Miłośnikom muzyki kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

cowi. Na ścianie tegoż budynku, mimo mroku, można odczytać: KĘPNO. A więc jestem u celu podróży. Szybko przechodzę przez tory, oddaję bilet i po chwili znajduję się na trakcie wiodącym do miasta.

Trasa jest dość długa i niezbyt przyjemna. Rozmieszczone co kilkadziesiąt metrów lampy przegrywają walkę z nocą. Sporo miejsc idealnych do rzużenia propozycji: „panie, kup pan cegłę!”.

Istotnie — myślę przechodząc obok ul. Strumykowej — główny trakt jeszcze ujdzie, ale „to to” przypomina piekielną czelustę. Prawdziwa studnia atramentu. Byłby to raj dla zakochanych — gdyby nie nawierzchnie ulic. Zagapisz się na chwilę — a możesz szybko ocknąć się z nosem zarytym w błocie.

Bez przygód docieram jednak do miejskiego hotelu, mijając reprezentacyjnie oświetlony rynek, na którym światło bije także z okien wystawowych (po co taka „pompa”?).

W hotelu szybko załatwiam formalności. Sciskając w rękę klucz od pokoju przemierzam odrapane korytarze. Tu i ówdzie zwaly cegiel. W moim apartamencie także kupka budulca tyle, że porządnie ułożona...

Po przebudzeniu stwierdzam, że okno pokoju „wychodzi” na podwórze. A tam „Warszawa” i... śmietnik. Chyba „wielki” bo leży choinka. Poranne mycie również przysparza rozrywek. Kiedy gruntuje namiętnie twarz figlarny kran zaczyna strąkać.

Godzina 7. Na ulicach jeszcze pusto. Dopiero pół godziny później miasto się ożywia. Przed kioskiem Ruchu — długa kolejka. Ależ tu zwolenników świeżej prasy! — podziwiam w duchu. Podchodzę bliżej i rozczarowanie. To punkt odbioru kuponów gry liczbowej „Koziołki”...

Przechadzka po mieście nie nastroja optymistycznie. Dużo błota i zniszczone domy. Godzina 14. Po załatwieniu kilku spraw kontynuuję wędrówkę po mieście. W jednym z okien wystawowych, na rynku, dostrzegam gazetę pt. „Zbieramy złom”. W tymże elaboracie nieznanym autorowi publikuje „artystyczny” utwór. Pierwsza zwrotka:

Cóż z tobą jest dziewczyno? Zapytała Hanka Jagne, — Że do tego Stacha ciągniesz, Jakby miał co najmniej magnesy.

Od Noteci po Barycz

Linia kolejowa Września — Pyzdry doczekała się poszerzenia torów. Trzeba jeszcze dostosować perony. (jpn)

Najstarszym małżeństwem w powiecie wolsztyńskim są: Julianna i Franciszek Lemański. Liczą oni 92 i 93 lata. W małżeństwie — 68 lat, wychowali 12 dzieci, mają 27 wnuków i 13 prawnuków. (jw)

W Bojanowie brak polóżnej. Do porodów są wzywane akuszki z innych miast, co naraża ludzi na poważne kłopoty i koszty. (wt)

Powiat średzki wykonał plan roczny zbiórki na SFOS, zebrał sum otrzymaną 80 tysięcy zł na własne potrzeby. (K)

W Pleszewie odbył się 2 marca br. konkurs recytatorski. Zgłoszono się zaledwie 12 uczestników. (ks)

Piękny wiersz!

Szukam restauracji. Ale tu nie ma nawet cienia sensacji. Nikt nie śpiewa, nie krzyczy, Dumając nad szklanką herbaty (dobrej!) obserwuję tylko nieruchomo siedzącego 17-latka. Usnął albo pijany. Z podziwem oglądam przejaw (miejscowej?) mody polegającej na nie zdejmowaniu w restauracji — nakrycia głowy. Znowu znajduję się na szlaku, który przemierzam nocą. Ciągnie tu kilka dorożek z dworca — są brudne, odrapane, budy niemal w strzępach. Czyżby znalazł się w Kępnie XIX wieku?

M. Ł.

SPORT

Brawo Zbyszku!

Pierwsze starty nie wypadły najlepiej na drugiej półkuli dla Orywała i Lewandowskiego. Obecnie, nabrali widocznie już więcej rutyny w zawodach halowych. Podczas mistrzostw USA w Nowym Jorku na starcie obok Polaków stanęli najlepsi zawodnicy amerykańscy, a także reprezentanci Irlandii, Finlandii, Jugosławii i Węgier.

Duży sukces odniósł Zbyszek Orywał, który zdobył tytuł mistrza USA w biegu na 1000 y z czasem 2.14.1. Stoczył on piękny pojedynek z zawodnikami amerykańskimi Soprano i Stevensonem, wyprzedzając ich na mecie o prawie 3 metry. Dobrze wypadł również Lewandowski. Podzielił on w skoku wżwyzd drugie miejsce z b. rekordzistą świata Sheltonem, Reavisem i Barksdałem. Uzyskali wszyscy wysokość 199.5 cm. Zwycięzcą został Wyatt — 201 cm.

Dziękujemy Wam, chłopcy

Bywają chwile, kiedy człowiek z przyjemnością i prawdziwą satysfakcją zabiera się do komentowania jakiegoś wydarzenia. Dziś właśnie, jako sprawozdawcy sportowemu, przypała mi przyjemność obowiązek pogratulowania i podziękowania w imieniu tysięcy poznańskich miłośników koszykówki, zawodnikom KKS Lecha i ich trenerowi Januszowi Patrzykontowi za zdobycie tytułu mistrza Polski.

Robię to o tyle chętnie, że z koszykarzami Lecha zna się człowiek nie od dzisiaj. Od dawna bowiem prawie na każdym meczu zaciebie kibicowało się i zacięskano kółkami za pomyślność drużyny Lecha, tak że człowiek „opatrzył się” z sylwetkami popularnych w całej Polsce — Feglerskim, Młynarczykiem, Pudelewiczem, Świerczewskim, Bławaską i innymi. Później poznałem ich osobliście a z niektórymi (Haglauser i Lewandowski) „tamałem sobie” kości na poznańskiej WSWF.

Dzisiaj jednak nie wypada mi już jawnie okazywać swej sympatii. Trzeba być obiektywnym. Ale w duchu człowiek zawsze pozostał kolegą i kibicem. Dlatego też, kiedy dowiedziałem się, że Lech przebrnął w sobotę przedostatnią przeszkodę w drodze do

Stary czy nowy?

Jedynie oddział I Szpitala Miejskiego w Gnieźnie mieści się w gmachu budowanym z przeznaczeniem na szpital o 100 łóżkach. Budowany jednak przed 60 laty posiada przestarzałe urządzenia; nie ma windy, sali opatrunkowej, sali do gipsowania, izby przyjęć itp. Blok operacyjny jest przestarzały, ciasny. W gmachu tym mieści się 160 łóżek dla dorosłych i 33 łóżka dla noworodków, zajmując nawet poddasza.

Oddział II dziecięcy i wewnętrzny w budynku mieszkalnym przy ul. Lecha, liczy 32 łóżka dziecięce oraz 55 łóżek internistycznych, gdy winno ich być 110. Hospitacja chorych w ciasności tutejszej jest niemożliwa.

Oddział III zakaźny i gruźliczy na Dalkach, oddalony od miasta o 3,5 km. w gmachu byłego Uniwersytetu Ludowego posiada wspólny hall i wspólną klatkę schodową, zachodzą więc wypadki wtórne go zakażenia.

Wobec takiego stanu rzeczy, społeczeństwo Gniezna przyjęło z wielką radością fakt oddania przez wojsko 3 gmachów przy ulicy Św. Jana dla służby zdrowia. Gmach podwórzowy jest w tej chwili dostosowywany na oddział wewnętrzny.

Przebudowa pozostałych dwóch gmachów napotyka na poważne trudności, gdyż jeden z nich jest całkowicie a drugi częściowo zamieszkały. Znaleźnien 14 mieszkań w Gnieźnie to kwestia kilku lat. Poza tym adaptacja kosztować ma 7 i pół miliona zł (bez wyposażenia wewnętrznego). Nie

będzie też można dopasować budynek do nowoczesnych wymogów.

Dlatego zrodziła się koncepcja budowy nowoczesnego szpitala na ca 500 łóżek i tymczasowego wykorzystania gmachu frontowego przy ul. Św. Jana przez administrację, aptekę, archiwę, laboratorium oraz przez przychodnię specjalistyczne, nie wymagające tak poważnych adaptacji jak szpital.

Gnieźno osiągnęłoby 540 łóżek szpitalnych (przy obecnych 330). Nastąpiłoby skomasygowanie oddziałów szpitala. Zamiast 4 kuchni, 4 pralni, 4 kotłowni, 4 portierni, 4 central telefonicznych itp. — byłaby tylko jedna. Dodać trzeba, że przeróbki i remonty starych budynków pochłaniają olbrzymie sumy.

W nowym szpitalu powstałaby brakujące miastu oddziały: skórno-weneryczny i okulistyczny. Gmach na Dalkach mógłby być przeznaczony dla psychiatrycznej i nerwowo chorych.

Oto argumenty uzasadniające konieczność budowy nowego szpitala w Gnieźnie. Oby ten dezyderat mieszkańców został spełniony.

(ERKA)

JESLI CHCESZ, BY TWOJE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIEŁLE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH WIECZORNICH!

Oceniamy:

Z boksu — niedostatecznie

Jeszcze żadne z okręgowych indywidualnych mistrzostw Wielkopolski seniorów nie wypadły tak blado, jak ostatnie trzydniowe walki. Potwierdziły one powszechną już opinię, że w poznańskim boksie — ongiś bardzo silnym bastionie tej dyscypliny w Polsce — źle się dzieje. Nieobecność czołowych pięściarzy, którym widocznie nie warto walczyć o tytuły mistrzów okręgu, osłabiła poziom walk i zmniejszyła zainteresowanie zawodami, co w zupełności potwierdziły finałowe pojedynki. — Zresztą powodów do narzekania jest znacznie więcej. Z absencji licznie zgłoszonych do mistrzostw pięściarzy, wyciągnie nie wątpliwie konsekwencje POZB.

Tytuły mistrzów na rok 1958 zdobyli (według kolejności wag, z wyjątkiem spotkań w kat. półciężkiej, które odbędą się później): Litke (Budowlani), Kaczmarek (Warta), Szybiński (Pro-sna), Wytyk (Warta), Papież (AZS), Koszałkowski (Ostrovia), Osłowski (AZS), Trąbka (Budowlani) i Buszka (Olimpia).

Pływacy — na poziomie

Do zimowych pływackich mistrzostw okręgu stanęli tylko zawodnicy miasta Poznań. Zabrakło reprezentantów miast prowincjonalnych, Kłemińska aż czterokrotnie zdobyła tytuł mistrza.

Przyszło to jej o tyle łatwo, że w dwóch wyścigach startowała samotnie(!). Dlaczego nie zezwolono, by współzawodniczyły z nią pływaczki innych klas? Czyż z Lecha nadal znajduje się w dobrej formie. Zainkasowała trzy mistrzowskie tytuły. Niespodziankę sprawiła, wygrywając w nie swojej specjalności, w biegu na 100 m styl. — bijąc Wielkińskiego (Olimpia). Na wyróżnienie zasługują: — Szulcówna, Kosmowski i Daszkiewicz.

W ogólnej punktacji (w trzech klasach) zwycięsko wyszła Olimpia, w barwach której startowały znowu siostry Drożdżyńskie.

W lekkoatletyce — obiecująco

Mistrzostwa lekkoatletyczne bar dzo obiecująco rozpoczęły przed tygodniem juniorzy. Nie zawiedli również seniorzy, którzy, mimo że walczyli w zimnej hali, na klepskiej bieżni i fatalnych skoczniach, stoczyli bardzo ciekawe pojedynki. Uzyskane w takich warunkach i u progu sezonu wyniki, należy uważać za wartościowe. Widać, że nie przesypiają zimny zawodnicy oraz ich trenerzy.

Rewelacją dwudniowych zawodów był świetnie zapowiadający się sprinter LKS — Jerzy Juszkowiak, który w finale na 80 m pokonał olimpijczyka — Baranowskiego (Olimpia). Jerzy z AZS potwierdził swoją dobrą formę, ustalając na 1.000 m nowy rekord Polski juniorów w hali, wynikiem 2.38,7. Skupny przeszedł tym razem wysokość 193 cm. W młocie spotkali się dwaj rywale — walczyli. Wygrał Dutkiewicz (48,18), przed coraz groźniejszym juniorem — Niewiadą, który, wynikiem 47,55, poprawił dotychczasowy rekord juniorów naszego województwa.

W ogólnej punktacji wygrał AZS — 158 pkt., przed osłabioną Wartą — 114, Olimpia — 81, Legia — 17, LKS Września — 13, LKS Poznań — 7 i LKS Szamotuły — 4.

T. P.

Znowu rekord w „Totku”

PP. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na konkurs „Toto-Lotek” na 23 bm. wpłynęła rekordowa liczba rozwiązań — 22.144.387. Zgodnie z regulaminem na nagrody pięciu stopni przypada 22.144.387 zł. Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: gimnastyka — nr 8, pchnięcie kulą — nr 26, rzut oszczepem — nr 28, spadochroniarstwo — nr 36, trójskok — nr 43, żużel — nr 49, oraz dodatkowo pływani — nr 20.

WŁ. OFIERSKI

„Koziołki” — 36, 41, 66, 80, 88.